[Prze]SYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. 1.

Rok IX. Kraków, piątek 29 stycznia 1926 Nr. 23

NOWY DZIENNIK

Adres ... [admini]stracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. ... [konto] czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ... Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“ ... należy nadsyłać **wprost** do Administracji. ... słane Redakcji **nie będą** uwzględnione. ... zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada ... przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na [pierw]szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 1·0. Inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% droższe

Ewolucja, która niepokoi -- endecję

Kraków, 28 stycznia

Nie tak dawne są to jeszcze czasy, kiedy endecja i wszystkie do niej zbliżone ugrupowania ideowe uważały cale żydostwo polskie za element nawskróś — antypaństwowy. Że Żydzi są nieprzyjaciółmi Polski, że Żydzi, tak polscy jak i zagraniczni, czyhają na zgubę i upadek państwa polskiego, że „mocarstwo anonimowe“ jest urodzonym i naturalnym niemal wrogiem mocarstwowego stanowiska Polski — to było wprost kardynalnym dogmatem wiary całego antysemityzmu polskiego. Wszelkie argumenty nasze, wykazujące niedorzeczność podobnego rozumowania, natrafiały na gruby mur ślepoty, obskurantyzmu i świadomej złej woli.

Ale życie okazało się silniejszem od naszych argumentów: czego one nie potrafiły, tego dokonał rozwój wypadków. W miarę, jak państwo polskie budowało się, w miarę, jak stosunek poszczególnych grup i żywiołów wobec państwa i realnych jego zadań coraz jaśniej i wyraziściej musiał się uwydatniać — endecki argument o „wrogości“ żydowskiej coraz bardziej bladł, topniał, aż wreszcie całkiem się prawie ...ulotnił.

Dziś szanujące się organy endeckie o wrogiem stanowisku Żydów wobec Polski już prawie nie piszą. Tylko jeszcze prowincjonalne albo zgoła demagogiczne świstki bajdurzą na ten przestarzały temat. Dziś, gdy społeczeństwo żydowskie, wespół ze wszystkiemi innemi odłamami ludności, z zadziwiającą ofiarnością dźwiga olbrzymie ciężary państwowe, gdy żywioły żydowskie, o ile tylko wszechwładnie w administracji panujący system antysemicki dopuszcza je do czynnej współpracy, z całym entuzjazmem siły swe oddają w interesie państwa i jego przyszłości, gdy na arenie parlamentarnej przedstawicielstwo żydowskie wykazuje działalność, cieszącą się dzięki swej inteligencji, fachowości i dzięki swemu zapałowi powszechnem uznaniem — dziś istotnie dogmat o „wrogości“ żydowskiej trudno byłoby, mimo najlepszych po temu chęci, nadal utrzymać.

Ucichła więc legenda o naszej „wrogości“, a sama prasa endecka poczyna pocichu przyznawać, iż stanowisko żydowskie wobec państwa jest pozytywne.

Ale — endecja nie byłaby endecją, szowinizm nie byłby szowinizmem, gdyby zrezygnowawszy z jednego grzechu na obliczu swego „wroga“, nie wyszukał i nie wynalazł zaraz grzechu jeszcze — większego.

Przestaliśmy być „wrogami“ państwa polskiego, a staliśmy się — czem?

Udzielmy głosu „Słowu Polskiemu“, które przed kilku dniami w bardzo znamiennym artykule pt. „Niepokojące ewolucje“ w ten sposób określiło „nowy“ nasz stosunek wobec narodu i państwa polskiego:

„Dawny, z żelazną, manjacką konsekwencją przestrzegany, zdecydowanie nienawistny i negatywny ton tych kół i prasy żydowskiej w odniesieniu do państwa i jego żywotnych postulatów, zaczyna w ostatnich miesiącach ustępować miejsca innej niezwykłej i zastanawiającej postawie. Myliłby się jednak, ktoby sądził, że to inna. nowa postawa polityki żydowskiej w Polsce jest przeciwieństwem starej że wyraża się w afirmacji i czynnem, jasnem popieraniu interesów państwowych. Tak nie jest. Obserwować się natomiast daje w obecnych enuncjacjach polityków i prasy żydowskiej zjawisko charakterystyczne, dotychczas w stosunku Żydów do naszych spraw państwowych niespotykane: Żydzi stają się coraz bardziej arbitralni i moralizujący, wystąpienia ich publiczne odznaczają się krewką bufńczucznością i pełną zadowolenia pewnością siebie“.

Lwowski organ endecji — były (czy też jeszcze i teraźniejszy?) organ p. ministra St. Grabskiego — konstatuje „ewolucję“ w stosunku żydostwa do państwa polskiego. „Żydzi czują się (w Polsce) coraz pewniejsi i „państwowi“ — powiada „Słowo Polskie“, z przekąsem zwłaszcza akcentując to słowo „państwowi“. Żydzi polscy nie uważają już Polski za sprawę sobie obcą, skoro czują się w niej „coraz pewniejsi“. Nie są więc już wrogami Polski — musi przyznać „Słowo Polskie“.

I w tem właśnie tkwi — zdaniem endecji — nowa zbrodnia Żydów. Czują się zbyt pewni... odnieśli „szereg dużych(!?) realnych(?) sukcesów“. ...To irytuje endeków.

Nie potrzeba bliżej wyjaśniać, ile w tej całej argumentacji tkwi przewrotności szowinistycznej. Żydzi coraz mocniej i intenzywniej myślą i czują w duchu państwowym, obywatelskim. Każdego patrjotę powinno to radować, cieszyć, napawać satysfakcją i zadowoleniem. Ale oni, którzy nie myślą kategorjami państwowemi lecz kategorjami zachłanności nacjonalistycznej, dopatrują się w pozytywnym stosunku Żydów do państwa — nowej... zbrodni. Oni, których cała mentalność nastawiona jest na zdławienie, na pożarcie wszystkiego co nie jest rasowo swoje, na eksterminację wszelkich mniejszości — objektywizują własne dążenia i marzenia, konkludując poprostu w ten sposób: dawniej Żydzi chcieli zawojować Polskę, bo byli jej wrogami, a teraz chcą ją zawojować, bo czują się tu coraz pewniejsi i coraz bardziej państwowi“...

Żarłocznemu szowinizmowi nigdy nie dogodzisz: gdy byliśmy wedle jego zdania „wrogami“, to było naturalnie źle, teraz czujemy się tu „w nieco bardziej państwowo zorjentowanej atmosferze“, to także niedobrze.

I nic dziwnego. Szowinizm nie zwalcza w istocie nigdy Żydów, bo są wrogami, lub Żydów, bo są zbyt „arbitralnymi“, „moralizującymi“ i „buńczucznymi“(!), ale Żydów, bo są — Żydami.

P. Dmowski ogłosił właśnie cykl artykułów o obecnej sytuacji Polski. Wypowiedział szereg uwag coprawda nie nowych, ale bardzo słusznych, rzeczowych i mądrych, unikając wszelkiej demagogji i antysemityzmu. Jeden z publicystów żydowskich zauważa na marginesie tych artykułów p. Dmowskiego, że przekreślają one całą ideologję endecką i ogłaszają jej bankructwo. Ale to jest tylko — teorja. W praktyce nie rozstrzygają odświętne, gazetowe myśli p. Dmowskiego, lecz ...„Słowo Polskie“ i jego na użytek powszedni fabrykowane hasła.

Najnowszem takiem hasłem jest zakłamany fałsz o raju żydowskim w Polsce i buńczuczności żydowskiej, na podłożu tego właśnie raju wyrosłej.

W rzeczywistości zaś — ma „Słowo Polskie“ o tyle rację, że Żydzi polscy naprawdę czują się elementem coraz bardziej państwowym — mimo antysemityzmu, wszechwładnie we wszystkich dziedzinach życia polskiego panującego. Nie jest to żaden tytuł do pochwały lub uznania. Nasz stosunek do państwa polskiego staje się takim, jakim jest we wszystkich innych państwach. Żydzi byli patrjotami w Rosji, są patrjotami na Węgrzech, w Rumunji, w Niemczech, a niedługo tam, gdzie im dobrze — w Ameryce, w Anglji, we Włoszech, we Francji itd., — są też i będą patrjotami w Polsce.

Bardzo nam przykro, że ta ewolucja niepokoi — endecję.

Prawdziwych patrjotów polskich **n i e** powinna ona niepokoić!!

W. B.

ארץ ישראל.

Ważne dla handlujących Winem w Małopolsce!

Podaje się do wiadomości sfer zainteresowanych, iż kierownik działu sprzedaży wszechświatowej sławy winnic Rotszylda w Erec Israel p. B. Slor. przybył do Polski i w okresie czasu od **28 stycznia do 3 lutego r. b.** zamieszka wspólnie z przedstawicielem Warszawskiego Oddziału Tow. „**Karmel**“ **we Lwowie, „Hotel George“**

Większe i mniejsze transporty wina „Karmel“ we flaszkach i beczkach mogą być natychmiast wysyłane **z opłaconym cłem i uiszczoną akcyzą**

Niezbędne informacje oraz próby będą przy tej sposobności udzielane na miejscu.

Do kremów, tortów, legumin i ciast do odżywiania dzieci i chorych dla diabetyków

codziennie świeża, hygieniczna

ŚMIETANKA KREMOWA

(do bicia) 35% tłuszczu we flaszkach

do nabycia we firmie:

E. Wasung, Kraków, ul. św. Jana 3.

(boczna ulica z linji A.-B.) **Telefon 3383.**

Niezwykła wymowa cyfr

Ile zajmują pozycje żydowskie w budżecie na rok 1926?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 1. (F) Ogłoszone wczoraj cyfry budżetowe na r. 1926 wykazują niektóre interesujące szczegóły, a mianowicie w pozycjach na cele żydowskie. W roku ubiegłym, jak wiadomo, pozycja na cele oświatowe żydowskie, wynosiła aż 100 tysięcy złotych. Obecnie pozycja ta została zredukowana do **dwóch trzecich!** Tego rodzaju okrojenie nie spotkało żadnego innego działu budżetu państwowego.

Co widział pos. Bryl w sowieckiej Rosji?

Nie znamy Rosji. — Wytężona praca. — Korzystny moment do zbliżenia ekonomicznego. — Jak żyje ludność żydowska w Rosji? Legenda o republice żydowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. 1 (F.) Dziś wróciła do Warszawy wycieczka polskich posłów sejmowych z Rosji, po zwiedzeniu różnych miast rosyjskich. Wasz korespondent zwrócił się do przewodniczącego wycieczki pos. Bryla z prośbą o podanie wrażeń z podróży. Poseł Bryl oświadczył: Społeczeństwo polskie nie zna obecnego życia gospodarczego ani politycznego w Rosji. Wiadomości przynoszone przez prasę polską o stosunkach panujących w Rosji, są tendencyjne, niekiedy kłamliwe i oświetlają stan rzeczy z przed 4 lub 6 laty, ale nie obecny. W Rosji obecnej odbywa się wytężona praca w kierunku uruchomienia wszystkich fabryk i zagłębi, to też prawie wszystkie, prócz zagłębia dońskiego, gdzie trudności techniczne uniemożliwiają podjęcie normalnej pracy, produkują należycie. Ponadto zbudowano cały szereg nowych fabryk tekstylnych i innych. Rosja czyni obecnie starania o elektryfikację kraju przy pomocy sił wodnych. Głód towarowy do dzisiejszego dnia daje się bardzo odczuwać i wszystkie wyprodukowane towary zostają w mig rozchwytane. Zaznaczyć należy, że obecnie dąży Rosja do samowystarczalności.

Na zapytanie moje, jak przedstawia się sprawa nawiązania stosunków handlowych polsko sowieckich odpowiedział pos. Bryl:

— Zarówno sfery rządowe jak i szerokie warstwy ludności rosyjskiej dążą do nawiązania z Polską stosunków handlowych, kulturalnych i politycznych. Obecny moment jest dla Polski bardzo korzystny i powinna go Polska wykorzystać do zbliżenia gospodarczego obu krajów. Jeśli ten moment nie zostanie wykorzystany, skutek będzie taki, że rynek rosyjski opanują inne państwa. Zaprowadzono obecnie w Rosji reformę polityki ekonomicznej, przez dopuszczenie prywatnych kapitałów, wprowadzono wolny handel i czyni się starania pozyskania pozostałego kapitału prywatnego dla gospodarki państwowej. Waluta rosyjska jest zrównoważona, a to dzięki temu, że państwo dzierży w rękach monopol na eksport i import, a zatem państwo reguluje bilans handlowy i co za tem idzie podtrzymuje równowagę waluty.

Sprawy narodowościowe zostały również w Rosji rozwiązane. Niema różnic narodowościowych. Na obszarze b. imperjum rosyjskiego powstał cały szereg małych, narodowych republik.

Zapytany o stosunki żydowskie i sytuację ekonomiczną ludności żydowskiej, oświadczył pos. Bryl, że ludność żydowska, która przed rewolucją trudniła się handlem, z powodu rewolucji ucierpiała bardzo wiele. Wielu Żydów zostało pozbawionych warsztatów pracy i źródeł dochodu skutkiem tego rzucili się na inne zawody. Dużo Żydów jest zajętych obecnie we fabrykach, wielu znalazło zajęcie w kooperatywach, a kilka tysięcy rodzin osiadło na roli. Grunta odstępuje im rząd, jednakowoż nie mając żadnego kapitału, nie mogą się zaopatrzyć w inwentarz, a zatem normalne funkcjonowanie gospodarstw tych jest utrudnione. **Pogłoski, jakoby Rosja specjalnie kolonizowała jakieś obszary i starała się na nich utworzyć republikę żydowską, nie są prawdziwe.** Natomiast tam, gdzie żyje ludność żydowska we większych skupieniach, językiem urzędowym jest język żydowski, a nie hebrajski. Z partyj sjonistycznych jedynie partja poale-sjonistyczna została uznana przez rząd.

Wczorajsze posiedzenie Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 1. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu, po referacie sen. Popławskiego, **przyjęto ustawę o płaceniu podatków w naturze, zbożem i węglem.** Wniosek sen. Krzyżandowskiego (Klub pracy) o odrzucenie ustawy, jako szkodliwej i dającej pole do nadużyć a krzywdzącej skarb państwa, odrzucono większością 5 głosów. Ustawę uchwalono ze zmianami komisji.

Następnie referował sen. Dobrucki nowelę do ustawy o przymusowem szczepieniu ochronnem przeciwko ospie. Nowelę uchwalono.

Sen. Kasznica referował nowelę do ustawy o Najwyższym Trybunale administracyjnym. Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brali udział senatorowie Adelman, Posner, Wursel (Koło Żyd.), poczem uchwalono nowelę z uwzględnieniem poprawek zaproponowanych przez komisję prawniczą i administracyjną.

Dłuższą dyskusję wywołał projekt ustawy o aktach urodzenia dzieci nieznanych rodziców na obszarze zaboru rosyjskiego. Referował sen. Baliński.

Po przemówieniach sen. Nowińskiego, występującego przeciwko ustawie, jako niezgodnej z konstytucją, ponieważ narzuca dziecku wyznanie, sen. Thuliego, który polemizował z wywodami przedmówcy i sen. Karpińskiego (Ukr.), który dopatrywał się w tej ustawie celów polonizacji ludności kresowej, ustawę przyjęto z poprawkami komisji — posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się 7 lutego o godz. 11 rano.

* * *

Warszawa, 27 1. (F) Komisja prawnicza senatu powierzyła sen. Ringlowi z Koła Żydowskiego referat ustawy o cudzoziemcach, ponadto sen. Buzekowi referowanie tejże samej ustawy przed komisją dla spraw zagr.

Co będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1 (F.) Jak już doniosłem, na dzień 3 lutego wyznaczono posiedzenie sejmu. Porządek dzienny obejmuje 10 punktów m. i. sprawozdanie komisji spraw zagr. o ratyfikacji umowy konsularnej między Polską a sowietami, głosowanie nad projektem ustawy o pragmatyce służbowej dla nauczycieli, projekt ustawy o opłatach stemplowych, sprawozdanie komisji budżetowej zagranicznej, w sprawie zatwierdzenia konwencji w Insbrucku, poprawki senatu o przedłużenie praw miast Krakowa i Lwowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego, projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym.

Nareszcie dowiadujemy się szczegółów skandalicznych nadużyć w P. K. O.

Gwararancje i pożyczki dla brata p. prezesa. — Pożyczki i zaliczki dla dygnitarzy P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 1. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący pos. Głąbiński odczytał pisma nadesłane przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa do sejmu, a które marszałek sejmu wydał posłowi Głąbińskiemu, celem zakomunikowania treści ich komisji budżetowej. Pisma te zajmują się działalnością p. Huberta Lindego, b. prezesa PKO. Z pism wynika co następuje: PKO dało gwarancję na pożyczkę zaciągniętą przez Marjana Lindego, brata Huberta Lindego, w jednym z banków wiedeńskich, w wysokości 120 tysięcy złotych. Pożyczka ta została pokryta wekslami płatnemi 10 października i 10 grudnia. Weksle te nie zostały jednak wykupione, wskutek czego firma wiedeńska zaprotestowała je a od PKO zażądała złożenia kwoty wekslowej.

Ponadto udzielono Marjanowi Lindemu 160 tysięcy złotych na podstawie zaświadczenia domu bankowego w Pradze, że wymieniony posiada 4 procentowe renty rumuńskie.

Udzielono pożyczki w wysokości 60 tys. złotych wyższym dygnitarzom PKO z tytułu ich rzekomego należenia do spółdzielni budowlanej, stwierdzono jednak, że panowie ci nigdy członkami współdzielni nie byli. Pieniądze te natomiast użyte zostały przez tych panów na zakupienie nieruchomości. I tak: dyrektor działu administracyjnego PKO. p. D. otrzymał 40 tys. złotych jako zaliczkę na swe pobory.

Dalej stwierdzono, że zakupiono dla urzędników PKO akcje Banku Polskiego na o wiele dogodniejszych warunkach a akcje te urzędnicy lombardowali w PKO po kusie 106 złotych za akcję, co według przepisów PHO jest zabronionem. Również ustalono, że urzędnikom udzielano remuneracji i dodatków w wysokości kilku tysięcy złotych. Nie zbadano jeszcze, czy podobne remuneracje i dodatki wypłacono także prowincjonalnym oddziałom PKO.

Nad treścią tych enuncjacyj wywiązała się dłuższa dyskusja. Pos. **Michalski** zaproponował, aby celem zabezpieczenia strat państwa zakwestjonować płace wszystkim urzędnikom, którzy pobrali pieniądze w PKO. Sprawę tę rozpatrywać będzie sejmowa komisja skarbowa na posiedzeniu piątkowem.

Winni nadużyć muszą ponieść zasłużoną karę!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 1. (F.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej uchwalono szereg rezolucyj w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników min. dla handlu i przemysłu, którzy dopuścili się szeregu nadużyć i którzy wbrew art. 7 ustawy budżetowej na rok 1924 bezprawnie przeliczali pozycje w poszczególnych działach tego ministerstwa. Rezolucja wzywa nadto rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędnika Głównego Urzędu przywozu i wywozu za nadanie depeszy do urzędu celnego w Oświęcimiu, zabraniającej przepuszczenie transportu świń dla pewnej firmy czeskiej, a z której to depeszy wynikało, że zakaz odnosi się tylko do transportu tej firmy nie zaś innych. Nadto domaga się rezolucja pociągnięcia do odpowiedzialności kierownika urzędu celnego w Oświęcimiu i tych urzędników, którzy bezprawnie skonfiskowali wspomniany transport świń, skutkiem czego państwo musiało zapłacić odszkodowanie. Dalej powzięto rezolucję wzywającą rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności urzędników dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie, którzy poczynili zakupy słupów telegraficznych i telefonicznych bez ogłoszenia przetargu.

Znowu sprawa koncesyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1 (F.) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu wniósł interpelację senator **Makarewicz** ze Lwowa w sprawie rewizji koncesyj. Interpelacja domaga się od rządu szybkiego wprowadzenia w życie ustawy o rewizji koncesyj.

Jak widać prof. Makarewicz zazdrości „laurów" pos. Polakiewiczowi, b. posłowi Wyzwolenia, obecnemu członkowi Stronnictwa Chłopskiego.

Pomyślny stan rokowań handlowych polsko-sowieckich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1 (F.) Sprawa rokowań o traktat handlowy polsko rosyjski posunęła się o krok naprzód. Ze strony Polski czynione są przygotowania. W najbliższych dniach zostaną powołani fachowcy z dziedziny gospodarczej, którzy zbadają warunki umowy. Na czele delegacji polskiej, która wyjedzie w tych sprawach do Moskwy, stanie prawdopodobnie dyrektor departamentu handlowego min. dla handlu i przemysłu p. Gliwic albo b. dyrektor tego departamentu p. Tennenbaum. Początek rokowań spodziewany jest w marcu.

Sztuczne wahadło czyli Luther Nr. 2.

(Korespondencja własna).

Berlin, w styczniu 1926 r.

Nowy gabinet dra Luthra ma swoją poważną wymowę polityczną. Należy zrozumieć sens jego powstania i znaczenie na najbliższą przyszłość. Wiemy, że narodziny były ciężkie, toczyła się bowiem zakulisowa walka o rzeczy pierwszorzędnej wagi zarówno w polityce zagranicznej, jak i dla wewnętrznego zespolenia Niemiec powojennych.

O co chodziło? W pierwszej linji o zachowanie pozorów prawowierności locarneńskiej. Ci, którzy podpisali pakt londyński, mieli utrzymać się przy władzy, by nie wstrząsnąć formalnem zaufaniem Londynu i Paryża. To zostało osiągnięte, Luther i Stresemann pozostali na swych stanowiskach. Jest to dla Rzeszy niesłychanie ważne zarówno przez wzgląd na dalszą rozgrywkę polityki Berlina wobec Londynu i Rosji sowieckiej oraz w stosunku do Francji, jak i z uwagi na konieczność zabezpieczenia sobie łaskawych względów Ameryki, tej jedynej rezerwy pożyczkowej i wybawicielki z ciężkich trosk przesilenia gospodarczego. Następnie trzeba było za wszelką cenę zapobiedz gwałtownym skłonnościom monarchistycznego nacjonalizmu do przewrotowych występów i na tem tle rozegrała się zaciekła walka o tekę ministra obrony krajowej i o portfel ministra spraw wewnętrznych. Od listopada już atakowała lewica dra Gesslera za jego „krótkowzroczność" wobec matactw tak zwanej „czarnej reichswehry", uprawiającej swą mordereczą propagandę na organiźmie regularnej armji niemieckiej. Pozostanie dra Gesslera na dotychczasowem stanowisku jest ustępstwem wobec zamachowców prawicowych. Faktyczny wódz demokratów, były minister Rzeszy dr Koch, musiał również wyrzec się teki ministra spraw wewnętrznych, a to dlatego, że był on nie do strawienia dla nacjonalistów pruskich jako zagorzały republikanin, który w czasie sweg urzędowania w tajnych okólnikach i rozporządzeniach zmierzał do demokratycznej unifikacji ustrojów poszczególnych państw Rzeszy, ze specjalnym ostrzem zwróconem przeciwko monarchistycznym tendencjom odśrodkowym Bawarji.

Sztucznie sklejono i scerowano gabinet rzekomego środka, którego w rzeczywistości niema i na który przez długie lata jeszcze nie będzie w Niemczech miejsca. W obecnym rządzie dra Luthra zachowano wszelkie pozory prawicy i niektóre fikcje lewicy. Bojowy nacjonalizm, liczący w reichstagu sto kilkadziesiąt głosów i cała prawdziwa lewica, przedstawiająca mniej więcej taką samą siłę, zachowały sobie wolną rękę, która w każdym razie nie żywi wobec Luthra Nr. 2 pieszczotliwych zamiarów. Nowy gabinet skazany jest więc w polityce wewnętrznej na rolę sztucznie popychanego wahadła.

Mrozy i śniegi we Włoszech



Fala zimna nawiedziła ostatnio także słoneczne Włochy. Ilustracja nasza przedstawia uprzątanie śniegu z ulic Rzymu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zażegnanie wojny chińsko - rosyjskiej

W sporze między Czang Tso Linem a Rosją nastąpiło odprężenie, gdyż Czang Tso Lin wypuścił dyrektora mandżurskiej kolei Iwanowa i innych aresztowanych urzędników sowieckich. Wiadomość ta jednakowoż nie jest jeszcze sprawdzoną, gdyż równocześnie prywatne telegramy donoszą, że Czang Tso Lin zamknął granicę, by nie przepuścić wojska rosyjskiego. W Charbinie miano też przeprowadzić rewizję w budynku rosyjskiego generalnego konsulatu, gdzie znaleziono mnóstwo broni i kompromitujących dokumentów.

Briand żąda dopuszczenia zastępców Francji do śledztwa w sprawie fałszerzy węgierskich

Briand miał przesłać na ręce francuskiego posła w Budapeszcie żądanie, by zastępcy Francji byli obecni przy przesłuchaniu osób wmieszanych w sprawę fałszerstwa franków. Żądanie to Brianda wywołało popłoch na Węgrzech, gdyż spodziewano się w Budapeszcie że ustanowienie parlamentarnej komisji śledczej załagodzi cały konflikt.

Sprzedaż „Neue Freue Presse"

Budapeszteński dziennik „Vitag" doniósł, że znana firma berlińska braci Ullstein, właściciele „Vossische Zeitung" miała nabyć we Wiedniu dziennik, który odgrywał za czasów monarchji bardzo wielką rolę i był organem światowym. Ponieważ w ramach obecnej Austrji utrzymanie tego organu wymaga bardzo wielkich funduszów, znalazła się ta światowa gazeta w trudnościach finansowych. Zwróciła się więc do berlińskiej firmy nakładowej braci Ullstein, która tę gazetę nabyła. W wiedeńskich sferach miarodajnych mówią powszechnie, że tym dziennikiem ma być „Neue freie Presse". Wiadomość tę „Neue freie Presse" zdementowała, z innych jednakowoż kół donoszą, że prof. Cossman, wydawca miesięcznika „Süddeutsche Monatshefte" znany z procesu ochrzczonego w Niemczech pt. „Die Dolchstosslegende", pertraktuje z ramienia dynastji Wittelsbachów z właścicielami „Neue freie Presse" o sfinansowanie jej, pod warunkiem, by służyła interesom „federacji nad Dunajem" pod przewodnictwem Bawarji.

Być może, że i ta wersja kolportowana przez prasę czeską jest nieprawdziwą, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że sytuacja finansowa „Neue freie Presse" jest ciężką i że na tle tych trudności mogły powstać rozmaite pogłoski.

Komedja procesu o mord Matteotiego

Organ Farinacciego „Regime Fascista" donosi, że proces o mord Matteottiego odbędzie się z początkiem marca br. przed sądem przysięgłych w Chietti. Strona cywilna tj. rodzina Matteottiego odstąpiła od skargi, ponieważ jej prawni zastępcy posłowie Goncales i Modigliani przekonali się, że proces został odpowiednio spreparowany. Na ławie oskarżo-

OTTON SOYKA

Nie zapominaj!

Nowela.

(Z upoważnienia autora spolszczył Arnold Gahlberg)

Tylko pewne szczegóły owego zdarzenia doszły do wiadomości szerszego ogółu. Zaznaczyć wszakże należy, iż w krótkim stosunkowo czasie zdołały one wzbudzić powszechne zainteresowanie, stając się przedmiotem najróżnorodniejszych komentarzy oraz mniej lub więcej uszczypliwych przytyków i uwag krytycznych. W jakiś czas potem osobliwy przypadek zrządził, iż dowiedziałem się o innych szczegółach, które w związku z tą aferą większe, być może posiadają znaczenie, niż sama senzacja, z natury rzeczy już ściągająca na siebie uwagę gawiedzi.

Jak wyżej zaznaczyłem, metoda postępowania, która umożliwiła Eligjuszowi Trankemu urzeczywistnienie jego właściwego planu a tem samem, rozumie się, i następstwa, jakie czyn jego za sobą pociągnął, znalazły się, że tak powiem, na ustach wszystkich; ogólna ciekawość podsycała przytem niezwykła aktualność sprawy. Trzeba bowiem przyznać, że jeśli ktoś decyduje się powołać słuchaczy z różnych stron świata na świadków swej prywatnej - a nawet w wysokim stopniu intymnej — sprawy, to fakt ten sam przez się już należy do rzędu wydarzeń niecodziennych, mimo to, iż postępowanie takie dałoby się ostatecznie w ten lub inny sposób uzasadnić. Możnaby, na przykład, wysunąć jako argument moment przymusu nieodpornego, lub też powołać się na okoliczności, które w danym wypadku powinnyby być uważane za warunek konieczności nieodpornej. Ta fikcja właśnie była podłożem na którem Eligjusz Tranke oparł swe niezłomne przeświadczenie, iż przedsięwzięcie, będące celem ostatecznym jego dążeń i przez to samo już nadające zamierzeniom jego pewien z góry oznaczony kierunek, musi być uwieńczone powodzeniem. Co prawda, działalność naszego bohatera nie była zupełnie wolną od zarzutu. W zamysłach swoich Eligjusz Tranke znalazł się był nianowicie, chcąc nie chcąc, nagle poza rubieżami środowiska, w którem przestrzeganie dobrego tonu uważane jest za ogólnie przyjętą normę a wzgląd na interesy osób prywatnych należy po prostu do zwykłych obowiązków towarzyskich. Eligjusz Tranke żył imaginacją w świecie, którego osnowa streszczała się w istnieniu jego samego — a poza tem, tylko jeszcze jednej osoby. Nie można z bezwzględną ścisłością utrzymywać, jakoby poglądowi takiemu brakło zupełnie podstaw logicznych, a tem mniej już wskazywać na to, iż podobne pojęcia nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy — przytem nie da się z góry przesądzać, czy opinja publiczna nie stanęła tym razem przed zagadką człowieka którego namiętność tylko pchnęła w objęcia szaleństwa. W oczach całego świata Eligjusz Tranke uchodził za pospolitego obłąkańca, ale bo też ten świat nie znał i znać nie mógł głębszych pobudek jego działalności i tylko dzięki przypadkowi, wbrew swej woli, powołany został na świadka w sprawie czysto osobistej.

Przytaczano później jako przykłady cały szereg wypadków — powszechnie zresztą znanych — w których na stacjach radjofonicznych popełniono sui generis gwałt wymuszenia, skłaniając je do wysługiwania się obcym zamiarom. W rzędzie tych wypadków wymieniano na pierwszem miejscu napad zbrojny na centralną stację iskrową w Nowym Jorku. Trzej zamaskowani mężczyźni z rewolwerami w ręku, pod groźbą użycia przemocy fizycznej, zmusili urzędnika stacji do wysłania w świat depeszy iskrowej, która miała za zadanie ostrzedz przebywającego w niewiadomych stronach towarzysza ich przed pościgiem policji, będącej już rzekomo na jego tropie. Był to najzwyklejszy akt gwałtu fizycznego. Energja, zawarta w iskrze elektrycznej, przedstawiała wartość, którą można było zawładnąć, zupełnie tak jak każdym innym kapitałem. Albo fakt następujący. Po otwarciu testamentu F. W., Riggersa spadkobierczyni jego widząc, iż w razie nieziszczenia się głównego warunku grozi jej niebezpieczeństwo utraty prawa dziedziczenia, wysyła pod adresem swego syna, w nieoznaczonym kierunku, radjodepeszę, wzywając go, aby do pewnego ściśle określonego terminu wszedł w związki małżeńskie. Tak rzecz się przedstawia, ale, przy wszystkich zastrzeżeniach, przyznać należy, że na tej tylko drodze wiadomość powyższa mogła jeszcze na czas dojść do rąk adresata. Wypadek ten, rozumie się, obfitował w daleko idące następstwa. I tak winowajczyni główna musiała tytułem grzywny zapłacić wcale pokaźną sumę, ów urzędnik zaś, który dał się pozyskać dla tak ryzykownego przedsięwzięcia usunięty ze swego stanowiska, otrzymał w zamian za to, jako odszkodowanie, rentę dożywotnią. Ale wszystkie te wydatki, razem wzięte, nie dochodziły nawet do wysokości setnej części zysku, jaki przypadł spadkobiercom ze spadku. To też kalkulacja taka z punktu widzenia kupieckiego zasługiwała na zupełne uznanie. Niezwykłym w swoim rodzaju, a przytem w pewnej mierze zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu był podstęp, zastosowany przez niejakiego Johna Wilkensa przy użyciu aparatu radjofonicznego.

Ciąg dalszy nastąpi.

życa zasiadą 5-ciu faszystów, których broni m. in. Farinacci. Jak wiadomo zostało śledztwo zastanowione przeciwko głównym sprawcom mordu jak Cezare Rossi, Philipelli i innym. Akt oskarżenia nie opiera się na planowo przygotowanym politycznym mordzie, tylko konstruuje żakowski wybryk uczestników mordu, który dlatego nieszczęśliwie się skończył, ponieważ Matteotti stawiał opór. Wywiązała się więc bójka a w tej bójce Matteotti został zabity. Proces potrwa kilka dni i przejdzie bez sensacji.

Takie jest przynajmniej pobożne życzenie faszystów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

Wieczór autorski Bera Horowitza

w Sali Tow. „Merkaz Hacair" (w kahale).

Z godzinnem przeszło opóźnieniem — o łaskawa Publiczności szczelnie wypełniłaś salę!! Recytację utworów poprzedził p. Weber systematyczną i treściwą analizą dorobku Horowitza. Wskazał na zlanie się w jego organizacji poetyckiej dwóch pierwiastków: tradycyjno-żydowskiego i bujną, zdrową radosność przeżywania. Dziś liryka „nie idzie", a szkoda, bo znanoby może nie jeden wiersz Horowitza na pamięć. Tyle w nich śpiewności.

Dobór utworów nie był szczęśliwy; nie trzeba było przeglądu twórczości od wierszy pierwszych po najnowsze. Ber Horowitz — to nazwisko poetyckie aktualne, a nie debjutant, ani dzięki Bogu — jubilat.

Publiczność słuchała z rozkoszą. Rytmiczność tak zespolona z treścią, że się nie wiedziało, który z tych dwu czynników uwypukla drugi, a melodyjność poniektórych wierszy co najprzedniejsza. Swoboda wprost konwersacyjna, w regularne zwrotki artystycznie zamknięta, we wierszu „Balszemtow yn di Berg", to — pomijając ideowe ujęcie Wielkiego Entuzjasty — arcydziełko. Pogańską affirmację życia przenika semickie ukochanie społeczności. Albo „Jacek Malczewski" onomatopeja dźwięczna i wyznanie wiary poety: głębokie ukochanie ziemi polskiej. Po kolei recytowały: p. Holzer-Rymplowa przejmująca serdecznie lirycznym głosem i prostotą, p. Ohrensteinowa, której interpretacja bije poczuciem logiki, niezwykłe rozumowem przeniknięciem utworów i p. Wellnerowa, znająca wybornie barwę żydowskiego słowa, folklor-słowa.

Tym trzem paniom należy się podziękowanie za przyjemność słuchania soczystego wiersza. I podzięka temu jedynemu Żydowi z brodą, co się zabłąkał wśród młodzieży i wygolonych zawodowców intelektualnych. M. W.

—o-o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Cieszą się niesłabnącem powodzeniem „Polityka i miłość" wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia do piątku włącznie. W próbach pod kierunkiem p. Znicza nowa komedja Melchjora Lengye'a „Bitwa pod Warteloo" niezmiernie zabawna satyra na stosunki w sztuce i przemyśle filmowym. Nowość tematu tej komedji nieporuszonego dotychczas na scenie oraz komiczne sytuacje stworzone ręką doskonałego technika sceny (np. zdjęcie filmowe odbywające się na scenie) zapewniają tej nowości niesłabnące powodzenie na licznych scenach stołecznych. Nowość ta wejdzie na repertuar w najbliższą sobotę. W niedzielę i we wtorek popołudniu po raz ostatni „Betlejem polskie".

— Z BAGATELI. Dzisiaj we czwartek 28 bm. oraz we wszystkie dni następne do niedzieli 31 bm. włącznie, fantastyczna pantomina baletowa w układzie z muzyką Juljusza Szreyera i z prologiem J. Migowej „Dziewczyna z zapałkami". Arcywesoła farsa Monsy'a „Pan naczelnik, to ja", która zdobyła rekord śmiechu w tym sezonie, ukaże się w niedzielę 31 bm. o godz. 4 popołudniu.

— „LITART" lit. art. Koło urządza w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 7 wieczór, w sali Kopernika U. J. (62) wieczór literacki, na którego program złożą się aktualne przemówienia i autorecytacje poetów. Wstęp 1 zł, akademicki 50 gr. Do każdego biletu dodaje się bezpłatnie numer „Gazety Literackiej", której 1-szy numer opuści w dniu tym prasę.

—o-o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Polityka i miłość".
Piątek: „Polityka i miłość".

Przegląd prasy polskiej

Modlitwa posła Strońskiego o króla w Polsce. — P. Włoch nazywa te marzenia „tradycją babki". — Co gen. Sikorski mówił w Krynicy z Witosem?

Od dłuższego czasu znakomity talmudysta prawicowej polskiej publicystyki poseł St. Stroński zajmuje się w długich a nudnych tasiemcach w „Warszawiance" sprawą reorganizacji ustroju Polski. Badał faszyzm i w swym zachwycie doszedł do „objektywnego" stwierdzenia, że między Juljuszem Cezarem, Cromwellem, Napoleonem a Mussolinim mała, albo żadna nie zachodzi różnica. Teraz znowu wysuwa monarchję w Polsce, jako ideę, która ewentualnie może nas wyprowadzić z obecnego chaosu. Refleksje swe zamyka w następującej formule „matematycznej":

I tu istnieją takie możliwości.

1. wzmocnić bezpośrednią władzę Prezydenta Rz.pltej, jak w St. Zj. Ameryki, w drodze bezpośredniego wyboru przez naród i przeciwstawienie go w ten sposób Ciału Ustawodawczemu, a nawet wręcz postawienie nad niem, co z góry u nas nie wydaje się możliwe,

2. wzmocnić trwałość i niezależność Głowy Państwa przez wprowadzenie Króla, co godzić się może, jak w Anglji, z pełną władzą Ciała Ustawodawczego, ale co wiąże Państwo jednostką i dziedzicznością,

3. szukać sposobów pośrednich jeśli w jakiejś skutecznej postaci są możliwe.

I w takiem dopiero ścisłem ograniczeniu sprawa Króla zarysowuje się jako poważne zagadnienie ustrojowe, którego rozwiązanie zależy od usposobienia społeczeństwa i słusznej oceny istniejących stosunków i możliwości.

Zabawę w „Króla" ostro bardzo krytykuje „Echo Warszawskie", pisząc:

P. Stroński chce „związać Państwo jednostką i dziedzicznością". Nie, taka Głowa Państwa, nie byłaby mocna; w Anglji demokratyczny ustrój chowa sobie symbol królewski z zamiłowania do tradycji. Symbol ten nie ma mocy, jaką ma Prezydent St. Zjedn. A. P. Trzeba się wmyślić w przyszłość, a nie tkwić w opowiadanej tradycji babki! W żaden sposób nie można uważać toku myśli p. Strońskiego o królu za „poważne zagadnienie ustrojowe", wręcz przeciwnie, jest ono nawskroś niepoważne i szkodliwe, bo dzisiaj Polsce potrzeba pracy konstrukcyjnej a nie destrukcyjnej. Marzenie o królu jest dziśiaj burzeniem, Polska musi się budować swoją pracą nie oglądając się na garstkę tęskniącą za blaskiem dworu i na klamkarzy, chcących wisieć u tego dworu.

P. Stroński ma swe kłopoty, a gen. Sikorski swe, z tą tylko różnicą, że Stroński zadawala się abstrakcją, a Sikorski, pod którego adresem Daszyński w swych pamiętnikach wypowiedział dużo gorzkich prawd, nie wyrzekł się myśli powrotu do władzy. O tych snach o potędze gen. Sikorskiego donosi „Republika":

Pomimo tych pustek w sejmie, poza parlamentarna polityka całą siłą idzie naprzód.

A kto ją robi? Oczywiście ci, którzy już niewiele, albo prawie nic nie mają do stracenia.

Działalność swoją, jak zwykle w podobnych wypadkach, politycy ci przenieśli daleko poza mury stolicy.

Tym razem aż do Krynicy, dokąd za przebywającym tam na kuracji posłem Witosem podążył wieczny kandydat na stanowisko premjera, gen. Sikorski.

Co się tam na różnych konferencjach dzieje, trudno jest ustalić jednakże nie ulega, zdaje się, wątpliwości, że p. Sikorski snuje sny o władzy i całą siłą argumentacji pragnie wprowadzić w sferę swych marzeń posła Witosa.

Czy przywódca Piasta da się wziąć na podobny „kawał" należy wątpić.

Ostatnie posunięcie generała Sikorskiego, który przez podstawionych ludzi chciałby pochwycić w swe ręce „Kurjer Polski", nie zupełnie się udało.

Rewelacje, dotyczące „Frankopolu" i głuche wieści, jakie powoli przedostają się do wiadomości ogółu o machinacjach w „Pocisku", mocno zachwiały tą imprezą opierającą przeważnie swe finansowe podstawy na tych dwóch przedsiębiorstwach.

Tymczasem generał Sikorski otrzymuje niepomyślne biuletyny z warszawskiego placu boju.

Zaniepokojony do najwyższego stopnia musiał wezwać do Krynicy swego zaufanego pomocnika, generała Żymirskiego.

Co tam obaj generałowie postanowią, dowiemy się już w dniach najbliższych, gdyż termin ewentualnego wykupu „Kurjera Polskiego" upływa w dn. 1. lutego bieżącego roku.

OPERETKA

Czwartek: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".
Piątek: „To o czem dorośli jeszcze nie wiedzą".

BAGATELA

Czwartek: „Dziewczyna z zapałkami".
Piątek: „Dziewczyna z zapałkami".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA: „Świat bez.. mężczyzn".
WANDA: „Szantażysta małżeństw".
SZTUKA: „Wiedeńskie noce" oraz „Gdzie spędziłaś noc?".
PROMIEŃ: „Syn Sahary".
REDUTA: „Rasputin".
NOWOŚCI: „Tyran żony" Harold Lloyd i Charlie Chaplin.

Z sali sądowej.

O KRADZIEŻE DRZEW Z LASÓW Hr. POTOCKIEJ

W ubiegłym roku zasądzeni zostali w krakowskim sądzie okręg. karnym Jan Dorynek, dozorca lasowy z Młoszowej i Wawrzyniec Białoś, pierwszy na 2 lata ciężkiego więzienia za kradzieże drzewa z lasów hr. Potockiej, a drugi na 3 miesiące więzienia za ukrywanie drzew, skradzionych przez Dorynka. Sąd Najwyższy na skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez obronę oskarżonych zniósł wyrok zasądzający i polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy w sądzie krakowskim. Wczoraj przez kilka godzin toczyła się przeciw Dorynkowi i Białosiowi ponowna rozprawa, w czasie której prokurator zastrzegł sobie ściganie brata i bratowej osk. Dorynka za złożenie fałszywych zeznań. Po godz. 4-tej popołudniu rozprawa została przerwana do 24 lutego.

Przewodniczył sso. Dr Lizak, wotowali sso. Buratowski i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Schwarz, bronili adw. Dr Woźniakowski i adw. Dr Zakrzewski.

OFICER ZASĄDZONY ZA POBICIE ŻOŁNIERZY

W okręgowym sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko por. Zygmuntowi Hoszowskiemu z 8 p. ułanów, oskarżonemu o występek nadużycia władzy służbowej. Według aktu oskarżenia Hoszowski w czasie ćwiczeń skopał i zbił pięścią po twarzy, oraz zranił biczyskiem ułana Maksymiljana Filusa, jak również trzymając w ręku skrzynkę amunicyjną pobił nią ułana Koziroga. Ponadto Hoszowski obu ułanów ukarał w niedozwolony sposób, rozkazując im przez 7 dni w porze obiadowej nosić siodło na głowie. **Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał por. Hoszowskiego na 7 tygodni więzienia.** Przewodniczył płk. Dr Kappel, oskarżał płk. Dr Cięciel, bronił z urzędu kap. Dr Hauser.

Wesoły kącik

Świetny komik Ludwik Lawiński opowiada, że czytając „Kurjera" znalazł w nim ogłoszenie następujące:

„Ktg przygotuje do matury dyrektora gimnazjum na kresach? Oferty i t. d."

* * *

— Czy rozwój awiatyki nie jest zdumiewający? Człowiek jest już dziś jak ptak!

— Przesada! Pokaż mi lotnika, który stoi na jednej nodze na gałęzi i przytem mocno śpi!

* * *

Noc. Małe miasteczko śpi. Przez ulicę, zataczając się, idzie z szynku znany „dowcipniś" miejscowy. Staje przed domem zacnej pani Barylczyńskiej i zaczyna krzyczeć:

— Pani Barylczyńska! Okno otwarte!

Staruszka zrywa się przerażona z łóżka otwiera okno i zapytuje:

— Gdzie, Które?

— To właśnie, które pani przed chwilą otworzyła.

BIBLJOTEKA WESOŁYCH i SENZACYJNYCH OPOWIEŚCI

wydaje w odstępach dziesięciodniowych 9 książek i 9 dodatków
:-: ilustrowanych p. t.: **„DEKADA"** :-:

za zł. 4·50 kwartalnie

Półrocznie (18 tomów) **zł. 9·—** **Rocznie** (36 tomów) **zł. 18·—**

Za tę śmiesznie niską cenę będziecie mieli najserdeczniejszego przyjaciela, który :: serca wasze, ściany domu waszego obdarzy pogodą, radością i weselem. ::

W pierwszym kwartale 1926 r. będą wydane:

Pochwała wesołości — **Jon**; Miss Ket, morderca — **Z. Kleszczyński**; Z notatnika karykaturzysty — **J. Szwajcer (Jotes)**; Jenerał Maj — **St. Strumph Wojtkiewicz**; Księga Snobów — **M. Thackeray**; Słoneczny domek — **M. H. Szpyrkówna**; — W poszukiwaniu białego kota — **Barry Pain**; Republika niemych — **Saint-Granier i Max Alghion.**

Nazwiska te są gwarancją doborowej i naprawdę pogodnej treści naszych książek.

Każdemu nadsyłającemu prenumeratę, odwrotną pocztą przesyłamy wskazówki, dające możność wycofania wpłaconych na prenumeratę pieniędzy i mimo to otrzymywania książek w ciągu całego roku.

Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. 12.155 lub przekazem pocztowym na adres:

Bibljoteka Wesołych i Senzacyjnych Opowieści

Warszawa, Grzybowska L. 11.

Akademja dla nauk judaistycznych w Polsce

Wywiad z senatorem Drem. Braudem.

(Od naszego korespondenta łódzkiego).

Łódź, 25 stycznia.

Od dłuższego już czasu znanym był w kołach działaczy na polu kultury wychowania żydowskiego w Polsce plan założenia wyższej uczelni judaistycznej w państwie polskiem. Fakt, iż blisko 3-miljonowe żydostwo w Polsce niema od dziesiątek lat ośrodka wiedzy żydowskiej, nie dawał spokoju garstce stroskanych o przyszłość kulturalną Żydów polskich i w ich gronie zrodziła się myśl, która w ostatnich dniach zaczęła przyoblekać się w rzeczywistość. Powstało i ukonstytuowało się już w Warszawie „Towarzystwo krzewienia nauk judaistycznych w Polsce", wybierając swoim przewodniczącym senatora dra M. Braudego.

Wybór ten nie jest rzeczą przypadku. Dr. Braude jest głównym inicjatorem tego Towarzystwa i on to z niestrudzoną energją od dłuższego już czasu zabiega około powstania tej nowej, tak ważnej placówki i około realizacji jej zamierzeń.

Nic dziwnego. Senator Braude jest jak wiadomo twórcą żydowskiego szkolnictwa średniego w Polsce. Mając od lat do czynienia z problemami wychowania i szkolnictwa żydowskiego, zetknął się on oko w oko z ogromem trudności w tej dziedzinie. Głęboka troska o utrzymanie i twórczy rozwój tego szkolnictwa oraz o przyszłość nauki żydowskiej zrodziła myśl o wyższej uczelni judaistycznej.

Zwróciliśmy się przeto do p. senatora Braudego z prośbą o udzielenie nam dla „Nowego Dziennika" szczegółowych informacyj o celach i najbliższych pracach Towarzystwa i mającej powstać Uczelni. Dr. Braude z całą gotowością odpowiedział na zadane mu pytania.

— Jakiemi pobudkami kierowali się inicjatorzy Towarzystwa?

— Wszyscy, którym dobro nauki i szkoły żydowskiej leży na sercu, już od dawna odczuwali potrzebę założenia centrum nauki żydowskiej w Polsce. W wiekach XVI. i XVII. Polska była — jak wiadomo, — żywo tryskającem źródłem wiedzy żydowskiej dla całego ówczesnego żydostwa. Tu kwitły wówczas nauki żydowskie, tu wychowywał i kształcił się cały szereg uczonych żydowskich, którzy rozprószywszy się później po rozmaitych krajach zachodniej i południowej Europy rozsławili szeroko imię żydostwa polskiego.

Źródło to jednak z czasem zaczęło wysychać. Nauka żydowska przeniosła się na Zachód. Polska pozostała bez środowiska prawdziwej wiedzy żydowskiej. Uczeni żydowscy z Polski musieli tułać się po innych krajach golusu, aż znaleźli odpowiednie warunki dla swej twórczej pracy.

Podjęte kilkakrotnie w ostatnich dziesiątkach lat próby stworzenia wyższego żydowskiego Instytutu naukowego w Polsce spełzły na niczem. Myślano bowiem przedewszystkiem o wyższem Studjum teologicznem.

Nam przyświecają obecnie głównie dwa cele: 1) stworzenie ośrodka dla pielęgnowania i pogłębienia wiedzy judaistycznej w jak najszerszym zakresie oraz powołanie do życia instytutu o charakterze uniwersyteckim, któryby dawał należyte przygotowanie ludziom o wyższem wykształceniu, chcącym poświęcić się nauczaniu przedmiotów judaistycznych w żydowskiej szkole średniej.

W Polsce istnieje obecnie przeszło 40 żydowskich szkół średnich (gimnazjów i seminarjów) z językiem wykładowym hebrajskim, lub utrakwistycznych, w których przedmioty judaistyczne wykładane w języku hebrajskim zajmują obszerne miejsce w programie nauczania. Szkoły te potrzebują zastępu wytrawnych pedagogów z fachowem wyższem wykształceniem judaistycznem. Ta potrzeba była bodajże najmiarodajniejszą pobudką, która nami kierowała.

— A potrzeby duszpasterstwa żydowskiego?

— Nowoczesne studjum teologiczne, któreby kształciło postępowych rabinów, niema jeszcze w Polsce z powodu stanowiska naszej ortodoksji p r a k t y c z n e j racji bytu. Pozatem włączenie tego działu pracy do zadań naszej Akademji naraziłoby — obawiamy się — uczelnię tę na rozmaite tarcia, których chcemy bezwzględnie unikać i dlatego **wyłączyliśmy zadania teologiczne z programu Akademji.**

— Jak się przedstawia formalno-prawna budowa Akademji?

— Przystąpiliśmy przedewszystkiem do założenia subjektu prawnego dla Akademji. Jest nim „Towarzystwo krzewienia nauk judaistycznych w Polsce". Stowarzyszenie to ma na celu: a) założenie i prowadzenie wyższej uczelni nauk judaistycznych i pokrewnych im nauk; b) krzewienie nauk judaistycznych wśród szerszych sfer ludności żydowskiej w Polsce przez prowadzenie systematycznych wykładów naukowych dla szerszej publiczności, zakładanie powszechnych seminarjów judaistycznych, urządzanie odczytów, wieczorów, wycieczek naukowych, konkursów, wydawanie czasopism i innych wydawnictw.

Członkami Towarzystwa mogą też być osoby prawne: stowarzyszenia żydowskie, Gminy wyznaniowe lub instytucje społeczne i oświatowe.

Towarzystwo opracowało statut Akademji, który został już zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P. i obecnie zarząd Towarzystwa przystąpił do pracy przygotowawczej.

— Jaki jest szczegółowy program Akademji?

— Przedewszystkiem badania naukowe, twórcza praca naukowa i publikacje naukowe we wszystkich dziedzinach wiedzy judaistycznej. A więc: językoznastwo hebrajsike, historja literatury hebrajskiej, starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej, historja filozofji żydowskiej, dzieje Żydów w Palestynie i golusie, archeologja żydowska, geografja Palestyny, ekonomja i socjologja Żydów, sztuka żydowska, ludoznastwo, antropologja, prawo żydowskie itd.

Następnie: udzielanie osobom odpowiednio przygotowanym wyższego wykształcenia w naukach judaistycznych oraz pomocy w pracy naukowej w dziedzinie tychże nauk; wreszcie kwalifikowanie (przez egzaminy) absolwentów do zawodów związanych z pracą naukową lub z nauczaniem w dziedzinie nauk judaistycznych.

Nauka trwać będzie 6 semestrów.

— Jaką będzie organizacja Akademji?

— Bezpośrednią władzą kierowniczą Akademji będzie Kuratorjum powołane przez Zarząd Towarzystwa Krzewienia Nauk Judaistycznych. W skład Kuratorjum mają wejść w myśl statutu: a) 4 przedstawiciele powyższego Towarzystwa, b) 3 przedstawiciele Zarządu Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce, c) 3 przedstawiciele Żyd. Gmin Wyzn. stale subsydujących Akademję, d) 1 przedstawiciel „Tarbutu", e) 1—2 przedstawiciele innych instytucyj stale subsydujących Akademję, f) jeden przedstawiciel kolegjum docentów Akademji, g) rektor Akademji, jako członek urzędu.

Kuratorjum ustalać będzie roczny budżet wydatków Akademji, powoływać będzie docentów, zatwierdzi plan wykładów ćwiczeń, egzaminów oraz unormuje warunki przyjęcia i zwolnienia słuchaczów itd.

— W jakim języku odbywać się będą wykłady?

— W języku h e b r a j s k i m (przeważnie) i polskim. Na wniosek posła G r ü n b a u m a uchwaliło Walne Zgromadzenie Towarzystwa poczynić starania o zmianę statutu, tak aby wykłady mogły odbywać się także w języku żydowskim.

— Jak daleko posunęły się już prace przygotowawcze?

— Wybrano specjalną komisję, złożoną z dra Bałabana, sen. Braudego, posła Grünbauma i prof. Schorra, celem poczynienia odpowiednich przygotowań.

Czy już opracowano plan finansowy?

— Na utworzenie 7—8 katedr potrzebnych jest 120—140 tysięcy złotych rocznie. Spodziewamy się sumę tę uzyskać z dochodów Towarzystwa, subsydjów oraz z pomocy finansowej żydostwa zagranicą. Jeżeli akcja się uda, spodziewać się należy otwarcia Akademji już w następnym roku szkolnym.

— Czy poczyniono już wybór docentów?

— Nic w tym względzie nie zostało jeszcze ustalone. Weszliśmy już w kontakt z szeregiem uczonych żydowskich w kraju i zagranicą.

— Jaki będzie stosunek Akademji do pokrewnych instytucyj żydowskich w innych krajach?

— Rozumie się, ścisła współpraca naukowa, przedewszystkiem z Uniwersytetem Hebrajskim w Jerozolimie.

Podziękowaliśmy serdecznie prezesowi Towarzystwa, życząc, by wysiłki Jego jak najrychlejsze wydały owoce.

Powstanie Akademji judaistycznej będzie niewątpliwie epokowem wydarzeniem w dziejach żydostwa polskiego!

Zet.

Z prasy żydowskiej

Tragedja bezrobocia żydowskiego. — Rozpaczliwe cyfry. — Jeszcze o delegacji „Jointu“.

Poseł M. Frostig omawia w prasie żydowskiej jeszcze jedną klęskę, spowodowaną ruiną gospodarczą żydostwa polskiego — klęskę bezrobotnych robotników żydowskich. Na skutek stosunków w państwie i warunków pracy istnieje u nas kwestja specyficznego bezrobocia żydowskiego. Na dowód tego można przytoczyć fakt, że podczas gdy

„Chrześcijańscy robotnicy fabryczni, będący bez pracy otrzymują od pięciu miesięcy zapomogę od rządu polskiego — bezrobotni Żydzi nie otrzymują nic i nikt się na nich nie ogląda. Ustawa o pomocy rządowej dla bezrobotnych ułożona jest bardzo kunsztownie. Według niej otrzymują zapomogę właściwie tylko tacy robotnicy, którzy są zatrudnieni w wielkich fabrykach. Byli robotnicy w fabrykach średnich i mniejszych nie mogą prawie z tej zapomogi korzystać. Ponieważ zaś robotnicy żydowscy oddawna nie są dopuszczeni do pracy w większych przedsiębiorstwach, to wynika stąd, że bezrobotni Żydzi nie mogą otrzymywać wsparcia rządowego“.

A tymczasem bezrobocie wzrasta. „Nasz Przegląd“ podaje, że w samej Warszawie znajdowało dawniej zatrudnienie 70.000 robotników żydowskich, a obecnie pozostaje 25.000 zupełnie bez pracy. We Lwowie jest bez pracy 6.000 robotników żydowskich. W innych miastach i miasteczkach sytuacja nie przedstawia się pod tym względem lepiej. A przytem

„Nietylko nasi robotnicy głodują lecz nieszczęsne jest także położenie rzemieślnika żydowskiego. Zebrane cyfry dowodzą, że wśród tak zwanych łaciarzy, i takich, co nie zatrudniają ani jednego czeladnika, lecz pracują najwyżej razem z rodziną, 95 proc. jest zupełnie pozbawionych pracy. W samej Warszawie w przemyśle krawieckim 6000 osób straciło pracę, czyli 85 proc. W przemyśle skórzanym liczba bezrobotnych wynosi 2500 osób, czyli 90 proc.“

Cyfry te są rozpaczliwe a kresu tej niedoli i nędzy nie widać. Przesilenie ekonomiczne zaostrza się w Polsce coraz bardziej.

„Z każdym dniem zamyka się więcej warsztatów i fabryk a wśród zamkniętych pierwsze miejsce zajmują pracownie żydowskie, nie mogące liczyć na żadną pomoc ze strony rządu. Wraz z zamykaniem fabryk i warsztatów żydowskich stracił żydowski robotnik i rzemieślnik utrzymanie, ostatni kęs chleba.

Stoimy przed okropną tragedją całej pracy żydowskiej w Polsce“.

Smutne te fakty, jakie przedstawia pos. Frostig można uzupełnić skreśleniem charakterystycznego zjawiska, którego jesteśmy obecnie świadkami w związku z pobytem delegatów „Jointu“ w Warszawie. Przecież nie żartem, lecz smutną prawdą jest fakt, że w dniu przybycia tych delegatów do Polski zgłosiło się do nich ponad dwieście delegacyj kilkuosobowych ze wszyskich części kraju z prośbą o pomoc.

O delegacjach tych pisze „Hajnt“:

„Prawdziwa notoryczna filantropja spotkała się ze salonową pracą „społeczną“ kultura z handlem, ortodoksja z postępem, hebraizm z jidyszyzmem, patentowani burżuje z jeszcze bardziej patentowanymi proletarjuszami“.

Wszystko to przybyło do delegatów amerykańskich z wyciągniętą dłonią i prośbą o natychmiastową pomoc. A p. dr. Kahn i p. dr. Schwajzer zebrali skrupulatnie różne memorjały i oświadczyli, że na razie o żadnej pomocy mowy być nie może. To samo oświadczyli niedawno w podanym przez nas już wywiadzie dziennikarskim, to samo też potwierdzili w rozmowie z dwoma członkami koła żydowskiego posłem dr. Rozmarinem i drem Sommersteinem. W świetle tych wynurzeń delegacji są wszystkie bardzo liczne i sprzeczne wiadomości podawane stale przez prasę żydowską tylko pobożnemi życzeniami zainteresowanych. Pobyt delegacji amerykańskiego „Jointu“ w Polsce nie wpłynie na sytuację gospodarczą Żydów, lecz może przynieść jedną korzyść, o której pisze „Hajnt“:

„Miejmy nadzieję, że ci, którzy powinni pojąć sytuację Żydów w Polsce będą mogli na podstawie tej gonitwy delegacyj do przedstawicieli amerykańskiego Jointu zrozumieć w jak głębokiej przepaści nędzy i biedy tonie obecnie żydostwo polskie. Oby to zrozumieli i spełnili swój obowiązek“.

50 miljonów dolarów pożyczki dla Palestyny

Z Londynu donoszą: W tutejszych kołach sjonistycznych podają, że na wniosek Henri Morgentaua, który ostatnio przebywał w Palestynie, postanowili bankierzy amerykańscy Feliks Warburg, Erbert Lehman i znany filantrop Juljusz Rosenwald wypracować plan w sprawie narodowej pożyczki 50 miljonów dolarów dla Palestyny. Sumę tę ma złożyć szereg bankierów uważając, że sytuacja w Palestynie jest dostateczną gwarancją dla wspomnianego przedsięwzięcia.

Wiadomość ta wymaga oczywiście jeszcze oficjalnego potwierdzenia.

DROBNE WIADOŚCI ŻYDOWSKIE.

KONTRAKT „SOLEL BONEH“ Z RADĄ MIEJSKĄ W JEROZOLIMIE. Burmistrz Jerozolimy Nashasimi (Arab) zawarł kontrakt z kooperatywą budowlaną w Palestynie „Solel Bone“ w sprawie zbudowania nowej drogi za sumę 2.000 funtów szterlingów.

TOWARZYSTWO ELEKTRYFIKACYJNE RUTENBERGA wykazuje w roku bieżącym znaczne zyski. Ze zysków przeznaczono część na splacenie długów a część na wypłatę dywidend.

KOSCI NORDAUA DO PALESTYNY. W kwietniu ma odbyć się przewiezienie kości Maksa Nordaua z Paryża do Tel Awiwu, Wdowa i dzieci po zmarłym przywódcy sjonizmu wezmą udział w przewiezieniu zwłok.

O SPRAWIE ŻYDOWSKIEGO LAUREATA NOBLA mówił we wywiadzie dziennikarskim dr. Ehrenpreis, znany publicysta hebrajski i tłumacz poezyj Bialika, Czernichowskiego i Szneura na język szwedzki.

Akademja szwedzka kieruje się jednak przy rozdawaniu premji Nobla jedynie zasadami terytorjalnemi, Co się tyczy obecnego stanu rzeczy, według wszelkiego prawdopodobieństwa uniwersytet hebrajski w Jerozolimie przedłoży kandydata żydowskiego na otrzymanie nagrody Nobla.

DAWID BERGELSON wydaje w Berlinie czasopismo literackie w języku żydowskim pt. „In szpan“. (W zaprzęgu).

W PARYŻU rozpoczyna wychodzić nowe żydowskie pismo codzienne „Pariser Hajnt“.

Wielkie udoskonalenie telefonu

Sensacyjny wynalazek rosyjski.

Jak donoszą pisma sowieckie, wynalazł prof. piogrodzkiego instytutu elektrotechnicznego W. I. Kowalenkow aparat, który wywoła wielką zmianę w dotychczasowej praktyce telefonicznej. Aparat prof. Kowalenkowa pozwala bowiem telefonować i wówczas, kiedy przy telefonie nikogo niema. Telefon ten składa się z dwóch części: ze zwykłego telefonu i z aparatu uzupełniającego. Do mikrofonu uzupełniającego aparat można wypowiedzieć pewne zdanie, np. „Hallo właściciela telefonu niema w domu, jeśli pan sobie życzy proszę dyktować“. Przy pomocy specjalnego urządzenia można dodatkowy telefon przyłączyć do centrali. Jeśli ktoś teraz telefonuje, odpowiada dodatkowy aparat ludzkim głosem: „Halo właściciela telefonu niema w domu, jeśli pan sobie życzy proszę dyktować“. Zdanie to zostaje napisane przy pomocy elektromagnetu na drucie bez końca i powtarza się za każdym razem kiedy przez telefon żąda się nieobecnego właściciela telefonu. Telefonujący może do aparatu mówić wszystko co chce. Zapisywanie odbywa się znów przy pomocy dwóch elektromagnetów na drucie który prowadzi z głównej sieci do aparatu dopełniającego. Kiedy abonent powróci do domu, naciśnie guzik doatkowego aparatu, slyszy reprodukcję zapisaną na drucie. Drut ten, na którym rozmowa jest zapisana, nie jest bez końca ale w każdym razie dość długi, albowiem jego długość wynosi jedną wiorstę. Gdy drut jest już nie do użycia, tworzy się przy pomocy stałego prądu baterji zgodne pole magnetyczne, dzięki czemu znikają wszystkie napisy. Praktycznie odbywa się to przez jedyne naciśnięcie guzika. Drutu można potem na nowo używać.

Z za kulis ekranu

PAT I PATACHON PRZED SĄDEM.

Pat i Patachon są może najpopularniejszymi ludźmi w Europie, ale bardzo mało chyba ludzi wie, że Pat nazywa się właściwie Schönstram, a Patachon — Mandson. O pseudonimy tych panów toczy się obecnie przed sądem wiedeńskim ciekawy proces wytoczony przez firmę berlińską Lothar Starck przeciwko wiedeńskiemu towarzystwu filmowemu Hugo Engel, o prawo autorstwa tych pseudonimów. Berlińska firma twierdzi mianowicie, że ona wymyśliła imiona Pat i Patachon i w berlińskim urzędzie patentowym zastrzegła dla siebie prawo pierwszeństwa. Pozwana natomiast firma wykazuje, że autorem tych pseudonimów jest towarzystwo „Paiadium“ w Kopenhadze, które pierwsze zaangażowało pp. Schanströma i Mandsona w filmach przez siebie inscenizowanych, a zresztą prawo dysponowania tym pseudonimem przysługuje tylko samym artystom, a nie komu innemu. W sprawie tej będą przesłuchani Pat i Patachon, którzy obecnie filmują we Wiedniu.

ASTA NIELSEN WRACA NA SCENĘ.

Asta Nielsen bawi obecnie we Wiedniu, gdzie ma wkrótce wystąpić w jednym z wiedeńskich teatrów, jako artystka dramatyczna. Mąż jej Gregori Chmara, znany artysta rosyjski z artystycznego teatru Stanisławskiego opowiada o Nielsen następujące szczegóły. Już przed laty zwrócono się z rozmaitemi propozycjami, by wystąpiła w teatrze i przerwała swoją karjerę artystki filmowej. Asta Nielsen była przez 9 lat w teatrze, nim porzuciła teatr dla filmu, któremu poświęciła 15 lat swego życia. Po 15 latach pracy filmowej wystąpiła poraz pierwszy w „Romansie“ Sheldona, w której to sztuce grała bohaterkę śpiewaczkę Rittę Cavalini. Nielsen tęskni znowu za sceną, gdyż jest przekonaną, że każdy wielki artysta filmowy potrafi równocześnie grać na scenie. Film nie pociąga jej więcej, gdyż zdaniem jej Ameryka zdemoralizowała zupełnie sztukę filmową. Uciekła swego czasu z teatru ,ponieważ teatr nie dawal jej artystycznej satysfakcji. Zmuszano ją bowiem do ról salonowych, a musiała głównie grać eleganckie kokoty, podczas gdy odczuwała pociąg do ról więcej tragicznych. Teraz porzuca znów film dla teatru, spodziewając się tam znaleść arenę, gdzie będzie mogła zupełnie się wyżyć. Asta Nielsen jest przekonaną, że każdy dobry artysta filmowy musi umieć mówić, inaczej jego filmowa gra będzie blada. Lubuje się w sztukach, które dają jej możność kreowania całego człowieka. Nie chce być tylko marjonetką, wypowiadającą cudze słowa.

Prezerwatywy
DUIZA
żądać wszędzie

Z KRAJU.

List z Rzeszowa

Kampanja na „Keren Hajessod". — Teatr żydowski.

(Kor. wł.) Rzeszów, 25 stycznia.

Zapoczątkowana akademją palestyńską tegoroczna kampanja na rzecz „Keren Hajessod" toczy się w dalszym ciągu. Akcją kieruje osobiście delegat Centrali K. H. p. Dr. Girarja Terto. Każdy dzień, każde zebranie i każdy referat przynosi bardzo wielkie korzyści. Idea sjonistyczna zyskuje coraz więcej zwolenników „Keren Hajessod" zaś zyskuje coraz większą rzeszę deklarantów i podatników. Podczas tegorocznej akcji wielu obywateli samorzutnie zgłaszało się do kierowników akcji, wyrażając chęć przyczynienia się podatkiem na rzecz „Funduszu Podwalin". W akcji zbiórkowej biorą udział: pp. Alter Apfelbaum, Chaim L., Tisch, Hofstädter, Dr. Kanarek, Dr. Schildkraut, Dr. Schlager Singer, Tuchfeld, Dr. Wachtel i Dr. Wang. Akcja zostanie w bieżącym tygodniu ukończona.

Zespół teatralny pod kierownictwem p. Harta wrócił do Rzeszowa, by w nowej sali szpitala żydowskiego (o której pisaliśmy już w „N. Dz.") wyczerpać swój tegoroczny bogaty repertuar. Sądzimy, że inteligencja żydowska, tłumacząca dotychczas swą nieobecność brakiem odpowiedniej sali, będzie często odwiedzała teatr żydowski, przez co umożliwi mu pobyt do końca zimy, a sama zapozna się z żydowską literaturą. Pod adresem zaś zarządu teatru żyd. musimy skierować pewne uwagi co do pierwszego przedstawienia, którego mimo dobrej gry aktorów nie można uważać za udałe z powodu wybrania lichej operetki. Rad.

List z Przemyśla

Ruch narodowy i kulturalny.).

(Kor. wł.) Przemyśl, 25 stycznia.

Życie kulturalne naszego grodu ma do zanotowania dwa pocieszne zjawiska. — Staraniem młodzieży akad. „Agudath Herzl" założono przy Organizacji Sjonistycznej „Uniwersytet ludowy". W sobotę 16 bm. odbyła się uroczysta inauguracja. Po słowie wstępnem p. Dra Grobtucha, wygłoszonem w języku hebrajskim i polskim i powitaniu imieniem Organ. sjon. przez p. Katza, wygłosił znany uczony p. Mateusz Mieses referat n. t. „Symbolika figur geometrycznych". W niedzielę 17 bm. rozpoczęły się regularne wykłady. Wykłady obejmują: dział judaistyczny (p. Erbsman i Katz), historja powszechna (p. Tannenbaum), nauki społeczne (p. Grobtuch), nauki przyrodnicze (p. inż. Schlussenberg i Warth). Ilość słuchaczy — powyżej 200 — jest dowodem, jaką koniecznością jest ta instytucja. Należy się podziękowanie młodz. akadem. za zdrową myśl i zrealizowanie, jakoteż organizacji sjonistycznej za udzielenie lokalu.

Prawie że równocześnie założyła org. „Iwriah" seminarjum przedmiotów judaistycznych. W sobotę 23 bm. wygłosił w sali Kahału poseł na sejm p. Dr. Szymon Federbusz wykład inauguracyjny w języku hebrajskim n. t. „Wynalazek pisma jako twór ducha żydowskiego". Wykłady w języku hebrajskim rozpoczęły się w niedzielę 24 bm.; obejmują hist. żyd., biblję liter. hebr. i Misznę. Obu nowozałożonym instytucjom życzymy owocnej pracy i żywimy nadzieję, że instytucje te znajdą szczere poparcie naszego społeczeństwa.

Staraniem miejscowej org. „Hitachduth" odbyło się w niedzielę 24 bm. w sali „Domu Robotniczego" zgromadzenie, na którem — po przywitaniu przez p. Freunda — p. poseł Icchak Grünbaum wygłosił referat o tzw. „Ugodzie polsko- żydowskiej".

W piątek 22 bm. rozpoczął Towarzyski klub młodzieży cykl wieczorów literackich, wieczorem autorskim poety p. Dra Henryka Salza. Poezje recytowali pp. Distlerówna, prof. Bienenstock Rosshändler, Bernanke, Ornstein z ilust. muzyczną p. Ekerta. Wieczór wywarł na obecnych bardzo miłe wrażenie.

W niedzielę 24 bm. odbyły się 2 walne zgromadzenia: towarzystwa muzycznego „Juwal" i Klubu Towarzyskiego.

Wybrano nowy zarząd Juwalu z p. Dr. Weinbaumem jako przewodniczącym, z p. Malcowa i Strumem jako zast. przewodniczącego, i p. Dr. Malakerem jako sekretarzem. Spodziewamy się, że nowowybrany zarząd poświęci więcej pracy dla muzyki i dołoży starań, aby z powrotem sztukę żydowską wprowadzić na swą scenę. P. Drowi Axerowi, ustępującemu przewodniczącemu, należy się podziękowanie za jego dotychczasową od pierwszej chwili założenia Towarzystwa owocną, pełną poświęcenia pracę.

Wczoraj odbyło również Walne Zgrom. Klubu Towarzyskiego. Wybrano wydział z p. Dr. Michaelem Szwarzem jako przewodniczącym. Godnem do zaznaczenia jest, że Walne Zgrom. uchwaliło udzielić ze swych funduszów 100 dolarów na Keren Hajessod 100 dol. na fundusz bezrobotnych, 50 dol. na Żydow. Samopomoc akademicką. Godny przykład do naśladownictwa. Tan.

—o-o—

ŻYDOWSKA WYSTAWA AKADEMICKA. Z okazji drugiego zjazdu żydowskiej młodzieży akademickiej urządzono w Warszawie wystawę ilustrującą życie i pracę akademika żydowskiego w Polsce. Wystawa zawiera liczne eksponaty, djagramy, oryginalne fotografje itp.

ŻYD PREZESEM RADY MIEJSKIEJ W ZAWIERCIU. Zarząd miasta Zawiercia, składający się z trzech ławników i prezydenta dosłownie „znikł". Dwaj chrześcijańscy ławnicy, jeden endek, drugi PPSowiec zostali usunięci ze swoich urzędów z powodu nie bardzo pochlebnych czynów. Prezes natomiast opuścił swoje stanowisko ze względu na zarzuty postawione mu przez władze w związku z działalnością tych dwóch ławników. W rezultacie tego prezydentem miasta został b. ławnik Abraham Bornstein, który jest równocześnie prezesem gminy żydowskiej i prezesem organizacji sjonistycznej w Zawierciu. Chrześcijanie stanowiący 80 proc. ludności Zawiercia, są zadowoleni z prezydenta żydowskiego.

W CZASIE ODCZYTU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO w szkole podchorążych z okazji rocznicy powstania styczniowego zgotowano marszałkowi długotrwałą owację. Po odczycie stanął marszałek Piłsudski wraz z obecnymi oficerami „na baczność" przed weteranami z 1863 roku.

GŁOSNY SKANDAL TEATRALNY W WARSZAWIE. W nocy z soboty na niedzielę w Warszawie, na koncercie danym w cyrku przez artystów teatrów miejskich na rzecz p. M. Braunowej, która obchodzi jubileusz 45-letniej pracy suflerskej, wydarzył się skandal, nieznany w dziejach naszych widowisk publicznych. Po tańcu p. Zajlicha i p. Szymańskiej publiczność domagać się zaczęła za pomocą oklasków, bisowania. P. Zajlich był już rozebrany, więc nie mógł wyjść na arenę. Oklaski nie ustawały. Artyści, którzy mieli następnie wykonać deklamacyjne numery programu, nie mogli przyjść do słowa i powrócili za kulisy. Wtedy zjawił się na scenie artysta teatru Narodowego p. Jaracz i począł deklamować śród nieprzerwanego grzmotu oklasków, żądających powtórzenia tańca p. Zajlicha i p. Szymańskiej. Publiczność warszawska zawsze niesforna, gdy chodzi o bisowanie, wyobraziła sobie widocznie, że w cyrku wszystko wolno i zachowywała się wobec artystów zbyt natarczywie i niegrzecznie.

Takie jednak zachowanie się jej nie usprawiedliwia w najdrobniejszej mierze gestu p. Jaracza, który w momencie zdenerwowania zodniósł poły fraka i pozwolił sobie na gest wobec publiczności wyjątkowo nieprzystojny. Rozpoczęło się gwizdanie, po którem delegacja studentów udała się za kulisy cyrkowe. — Skandal stał się głośny w całej Warszawie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Handel zagraniczny Polski w roku 1925.

Kraków, 27 stycznia.

(sn) Jak wiadomo, jedną z głównych przyczyn załamania się złotego była ogromna bierność naszego bilansu handlowego w pierwszych 8 miesiącach ubiegłego roku. Z tego względu zasługują na baczną uwagę ogłoszone właśnie dane rządowe o naszym handlu zagranicznym w ubiegłym roku. Dla porównania przytaczamy w nawiasach cyfry z roku 1924.

Przywóz do Polski wykazuje łączną wagę 3.410 tys. tonn (2.413 tys.) o wartości 1.666 miljonów zł. (1.478 milj.). Natomiast wywóz nasz przedstawiał wagę 13.603 tys. ton (15.740 tys), o wartości 1.396 milj. zł. 1.266 milj.). Wynika stąd, że przywóz zagraniczny zwiększył się w roku 1925 i to w znaczniejszym stopniu ilościowo, niż pod względem wartości. Natomiast wywóz nasz zmniejszył się ilościowo, ale wzrósł co do wartości, który to fakt tłumaczyć należy raczej wzrostem cen, niż uszlachetnieniem naszego eksportu. Ostateczny deficyt całoroczny naszego handlu zagranicznego wynosił 269.5 miljonów zł., a więc tylko o 57 miljonów więcej, niż w roku 1924.

Udział ważniejszych grup towarów w handlu zagranicznym przedstawiał się następująco (w miljonach złotych):

Produkty spożywcze — przywóz 476 (285), wywóz 370 (303), produkty zwierzęce — przywóz 111 (151), wywóz 27 (23), materjały i wyroby drzewne — przywóz 10 (10), wywóz 242 (137), zwierzęta przywóz 1 (7), wywóz 111 (47), materjały budowlane i wyroby ceramiczne — przywóz 17 (15), wywóz 3 (4), węgiel i nafta — przywóz 9 (14), wywóz 235 (343), materjały chemiczne nieorganiczne — przywóz 37 (27), wywóz 11 (11), mat. chem. organiczne — przywóz 48 (49), wywóz 6 (7), metale i wyroby metalowe — przywóz 89 (105), wywóz 148 (140), maszyny i aparaty — przywóz 102 (94), wywóz 12 (6), przyrządy elektrotechniczne — przywóz 32 (22), wywóz 0.5 (0.6), środki komunikacji — przywóz 48 (39), wywóz 2 (8), papier - przywóz 24 (16), wywóz 9 (7), materjały i wyroby włókn. - przywóz 452 (451), wywóz 154 (168), odzież i konfekcja — przywóz 64 (68), wywóz 7 (9).

Z zestawienia powyższego wynika, że błędnem jest mniemanie jakoby Polska mogła oprzeć swój eksport na produktach rolniczych. Jeśli bowiem weźmiemy pod uwagę trzy grupy, tj. produkty spożywcze, zwierzęce i zwierzęta, to łączny ich przywóz wynosił 588 miljonów, a wywóz tylko 508, zatem i w tej dziedzinie nasz bilans handlowy był bierny. Nie można tego faktu tłumaczyć klęską nieurodzaju w roku 1924, bo przecież w roku 1925 mieliśmy urodzaj bardzo dobry i to co było z niego do wywiezienia już wywieźliśmy dotychczas.

Ujemnie przedstawia się również bilans przemysłu włókienniczego. Przywieziono bowiem materjałów włóknistych i konfekcji ze 516 miljonów a wywieziono tylko za 161 miljonów. Cyfry te są dowodem, jak dalece utraciły swe siły żywotne nasze centra tekstylne, a zarazem świadczą one o fatalnych skutkach nieuregulowania stosunków handlowych z Rosją.

Pozycjami wybitnie czynnemi są tylko drzewo i paliwo, których wywieziono za 477 miljonów. W porównaniu z rokiem 1924 jest ta cyfra wywozu tylko o 3 miljony niższa, co tłumaczy się znacznym wzrostem wywozu drzewa. Wywóz węgla bowiem zmniejszył się wybitnie, przyczem podkreślić należy fakt że pomimo gdy waga eksportowanego węgla zmniejszyła się z 11.822 na 8.477 tys. tonn, to wartość tego wywozu zmniejszyła się w stopniu o wiele silniejszym, bo z 257 na 157 miljonów zł. Innemi słowy w roku 1924 otrzymaliśmy za tonnę węgla przeciętnie 23,3 zł, zaś w r. 1925 tylko 19.5 zł. W pewnej mierze jest to następstwem ogólno-światowego przesilenia w przemyśle węglowym, dużą jednak rolę odegrała też praktykowana obecnie sprzedaż węgla zagranicą po cenach nie pokrywających własnych kosztów.

—o-o—

Kłopoty obcokrajowych właścicieli nieruchomości w Niemczech

(n) W związku z wymienioną w tytule kwestją, którą niedawno omawialiśmy w korespondencji z Berlina, zasługuje na uwagę ogłoszony w „Berliner Tagblatt" wyrok sądu krajowego berlińskiego. Wyrokiem tym oddalono skargę sprzedawcy, który w porozumieniu z kupującym zataił część ceny kupna, w celu uniknięcia podatku, o unieważnienie powyższej sprzedaży. W skardze sprzedawca sam obwinił się o tę defraudację podatku i domagał się na tej podstawie uznania sprzedaży

za nieważną, jako opartą na czynności kary godnej.

W motywch wyroku oddalającego orzekł sąd, że w razie uwzględnienia żądań sprzedaw ców przy tzw. „Schwarzverkaufach" doszliby śmy do tego rezultatu, że ci, którzy przy sprze daży dopuścili się oszustwa podatkowego odzyskaliby obecnie z powrotem swoje realności, natomiast ci, którzy w kontrakcie wymie nili cenę prawdziwą i postępowali rzetelnie, nie mieliby tej możliwości. Innemi słowy oszu ści mieliby przywilej, a ludzie uczciwi byliby poszkodowani, co byłoby wręcz zaprzeczeniem i wyszydzeniem prawa.

Wyrok ten, w którym sąd berliński zajął stanowisko zupełnie trafne i słuszne, zgodny jest, jak to stwierdza „Berliner Tagblatt", z całą dotychczasową judykaturą niemiecką tak iż zagraniczni właściciele nieruchomości naby tych w Niemczech w drodze tzw. „Schwarzverkaufu", nie mają powodu obawiać się utra ty swojej własności.

Obywatel polski oddaje trzecią część dochodu na podatki

Mieszkańcy miast — nawet połowę.

(n) Pos. Michalski ogłosił następujące porównanie ciężarów podatkowych i innych w Polsce a zagranicą:

„Według „Journal of the Royal Statisticai Society" nr. 4 z r. 1925 (str. 532) roczne ciężary publiczne (państwo samorząd i inne opłaty prawa publ.) wynoszą w stosunku do dochodu społecznego w St. Zjedn. — 10.5 procent, we Francji 17.8 proc, we Włoszech 20 proc., w W. Brytanji 22 proc., w Niemczech 26 proc. W Polsce wynoszą natomiast ciężary prawno publiczne w państwie (daniny publ. i monopole) 1.330 miljonów (faktyczne wpływy r. 1925), zaś wraz z takimi dochodami samorządowymi i socjalnymi, tj. łączne obciążenie ludności minimalnie 1.800 milj. zł. Przyjmując zgodnie z szacunkiem Min. Skarbu i Gł. Urz. Stat. roczny dochód narodowy w Polsce w kwocie około 6.6 miljardów zł (na podstawie 2 metod obliczenia) — otrzymujemy, że **u nas wynosi obciążenie ludności na rzecz państwa, samorządu i socjalne cele około 30 procent dochodu społecznego!** Czegoś podobnego nigdzie niema!"

Jeśli zważymy, że ogromna większość ludności t. zn. sfery rolnicze w znacznie mniejszej mierze podlega podatkom państwowym, a tem bardziej samorządowym oraz opłatom socjalnym, to dojdziemy do nieuchronnego wniosku, że obywatel miejski w Polsce musi najmniej połowę swego dochodu oddać na cele publiczne. Czy otrzymuje on wzamian od państwa to czego ma prawo od niego żądać, jest wielką kwestją...

—o-o—

FINANSE

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE. Sytuacja obiegu pieniężnego w Polsce według zestawień Banku Polskiego za koniec grudnia i pierwszą dekadę stycznia uległa pewnemu pogorszeniu ze względu na ten fakt, że cyfra obiegu bilonu i biletów zdawkowych po raz pierwszy przekroczyła cyfrę obiegu biletów Banku Polskiego. Całkowity obieg pieniężny wynosił w dniu 10 stycznia 755,211 tys. złotych, w tem pozostawało w obiegu w biletach Banku Polskiego 365,170 tys. zł. zaś w bilonie i w biletach zdawkowych 370,041 nie licząc w tej cyfrze sum znajdujących się podówczas w kasach skarbowych.

Wynika stąd, że rząd przekroczył już legalne granice emisji bilonu, gdyż wolno mu było wypuścić tylko po 12 zł. na mieszkańca a zatem nie więcej niż 360 miljonów.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE S. A. odbyło się w lokalu Banku w Warszawie dnia 20 bm. Rada Banku złożyła Zgromadzeniu sprawozdanie, wykazujące straty Banku, na których częściowe pokrycie Rada zaproponowała Zgromadzeniu spisanie kapitału akcyjnego, zawartego w dotychczasowych dwunastu emisjach akcji. Tę propozycję Rady Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie.

W ten sposób nowa emisja akcji Banku uchwalona przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów w dniu 5. października r. z., na którą dn. 23 grudnia r. z. uzyskano zezwolenie władz rządowych, pójdzie przedewszystkiem na zaspokojenie pretensji wierzycieli Banku.

Przytoczony wynik Walnego Zgromadzenia stanowi poważny etap w prowadzonej przez wierzycieli sanacji Banku, będący — zdaniem kompetentnych czynników — zupełną rękojmią pomyślnych rezultatów tej sanacji.

ZMIANA W POWSZ. BANKU KREDYTOWYM Dyrektor wiedeńskiego Länderbanku Eichner przenosi się do Polski, gdzie obejmie jedno z kierowniczych stanowisk w Powszechnym Banku Kredytowym, która to instytucja stoi, jak wiadomo, w ścisłym związku z Länderbankiem.

—o-o—

NADESŁANE WYDAWNICTWA.

JERZY ZDZIECHOWSKI: Finanse Polski w latach 1924 i 1925. Warszawa 1925.

Posługując się głównie materjałami zebranemi w swem sprawozdaniu budżetowem na rok 1925 przedstawił autor w tej książce dzieje dwuletniego okresu sanacyjnego oraz poprzedzającego go okresu gospodarki inflacyjnej. Dzięki licznym tablicom i dyagramom przedstawia ta książka bardzo wysoką wartość jako źródło informacyjne co do wszystkich niemal dziedzin naszego życia gospodarczego i skarbowego. Na uwagę zasługuje zwłaszcza bardzo ciekawe porównanie budżetów Polski, Francji i Czechosłowacji. Interesującemi są również mało u nas znane informacje o działalności Kas Chorych i innych instytucyj socjalnych.

Wartość książki nie ogranicza się jednak do zgromadzonego w niej bogatego materjału informacyjnego. Autor opierając się na tym materjale, krytykuje dosadnie antygospodarczą linję polityczną rządu p. Wł. Grabskiego i wyciąga szereg wniosków konkretnych o drogach naprawy, jakie należy obrać. Wnioski te, naogół objektywne a z lekka tylko zabarwione przynależnością partyjną i klasową autora, zasługują na tem baczniejszą uwagę ile że autor ich ma obecnie możność wprowadzenia ich w czyn jako Minister Skarbu. Dr. B. S.

GŁOS PRAWA Nr. 1. Rok III. zawiera artykuły: prof. Fiericha o projekcie polskiej procedury cywilnej, prof. Allerhanda o nadzorze sądowym, Dra Halperna o prawie zatrzymania, ponadto szereg orzeczeń Sądu Najwyższego wraz z glossami redakcji.

Na uwagę zasługuje, że prof. Dr. Alerhand, wybitny cywilista lwowski oświadcza się we wspomnianym artykule za zniesieniem postępowania ugodowego uważając, że możność zawarcia ugody przymusowej w toku konkursu zupełnie wystarcza do uratowania egzystencji dłużnika a natomiast wierzycielom daje ona wyższą gwarancję i zabezpieczenie przed pokrzywdzeniem ich ze strony niesumiennego dłużnika.

POLSKIE KALENDARZE REKLAMOWE. Polskie przedsiębiorstwa przemysłowe, zainteresowane w eksporcie, mogą z korzyścią dla siebie umieszczać kalendarze reklamowe w placówkach konsularnych Rzeczypospolitej Polskiej, zasypywanych dotąd kalendarzami, reklamującemi firmy zagraniczne. Ewentualny materjał reklamowy nadsyłać należy pod adresem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Ze sportu

JESZCZE W SPRAWIE PROFESJONALIZMU. Lwowskie gazety zamieściły w związku ze znanym wyrokiem w sprawie wykrycia zawodowców w klubach lwowskich obszerne artykuły przeciw Wydziałowi Gier i Dyscypliny P. Z. P. N., w których wykazują, że organ ten zupełnie nie odpowiada swemu zadaniu, nie umie przeprowadzać dochodzeń ani ferować wyroków i składa się z nieodpowiednich ludzi. Wreszcie przyszli panowie ze Lwowa do tego samego przekonania co i my, że skład obecnego Wydziału Gier i Dyscypliny nawet po usunięciu niektórych szkodników, nadal jest tego rodzaju, że bezwarunkowo do jego wyroków zaufania mieć nie można, gdyż oparte są one jedynie na nienawiści klubowej, wyznaniowej i narodowościowej. Tak wyrok w sprawie Makkabi, jak i profesjonalizmu, opierał się na pobudkach niesportowych i jedynie rozstrzygała tu chęć niezdrowej rywalizacji względnie utrącenia niebezpiecznych konkurentów. Sądzimy, że Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. da należyty wyraz poglądowi swemu na postępowanie tegorocznego Wydziału Gier i Dyscypliny, który poza swym przewodniczącym dr. Pniewskim nie potrafił się wznieść ponad partyjne i klubowe podwórko.

MISTRZOSTWA EUROPY W JEŹDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE rozegrały się w Chamonix. Ze względu na wielki rozwój sportu łyżwiarskiego w ostatnich czasach u nas podajemy wyniki poszczególnych biegów dla celów porównawczych:

500 m. 1) Skutnab (Finlandja) 44,8/10 sek. 2) Pietillä (Finlandja) 46. 3) Hassler (Francja) 4) Pollacek (Austrja).

5,000 m. 1) Skutnab 8,44. 2) Pollacek 8,44,6/10, 3) Jungblut (Austrja).

1,500 m. 1) Skutnab 2,26,4/10. 2) Pietilla, 3) Pollacek.

10,000 m. 1) Pollacek 18,48,3/10. 2) Skutnab. 3) Jungblut.

W ogólnej klasyfikacji zajął pierwsze miejsce Skutnab znakomity biegacz finlandzki, drugie Pollacek, wiedeńczyk trzecie Pietilla, Finlandczyk, a czwarte Jungblut również wiedeńczyk.

HOLLANDJA—BELGJA 2:0. Rozegrane w Antwerpji zawody hockeyowe przyniosły zwycięstwo Hollendrom.

CZECHY—PORTUGALJA 1:1 (0:0). W Oporto rozegrane zawody pomiędzy fotbalowemi drużynami Czech i Portugalji zakończyły się wynikiem remisowym 1:1, przyczem drużyna czeska grała o wiele lepiej niż przeciw Włochom, nie mogła jednak uzyskać zwycięstwa nad dobrze dysponowanymi Portugalczykami.

Bądź zawsze stałym

Jest to zasada, którą należy się zawsze kierować. Kto jest konsekwentnym, ten nie będzie narażonym na szkody. Pozostanie on zawsze wiernym wypróbowanym środkom i nie będzie szukał innych. Kto np. użył raz tylko idealnego środka do mycia głowy „Schampoonu z czarną główką", nie pozwoli już sobie innego narzucić, gdyż przekonanym jest, iż niema lepszego środka do mycia i pielęgnowania włosów niż Schampoon z czarną główką. Należy przeto przy kupnie żądać jedynie wyżej wymienionego

Schampoonu z czarną główką

zwracając baczną uwagę na markę ochronną „czarna głowa".

Wyłączna sprzedaż:
Zakłady Przemysłowe
Karol Szopper S. A.,
Bielsko (Śląsk).

Teorja Einsteina potwierdzona - przez duchy

Niedawno pojawiły się pamiętniki znanego angielskiego spirytysty, Dennisa Bradleya. Pamiętniki te zawierają bardzo wiele ciekawych szczegółów i rzucają dużo światła na psychikę spirytystów. Jedno z medjów p. Bradleya p. Travers Smith otrzymywała wiadomości zapomocą tzw. automatycznego pisma z tamtego świata. Za rękę prowadził ją Jan, duch, który z błyskawiczną szybkością udzielał odpowiedzi na wszelkie pytania.

Dr. Bradley spytał się pewnego razu co na tamtym świecie myślą o teorji Einsteina. Duch natychmiast odpowiedział, że teorja Einsteina odnosi się nie tylko do naszego świata, ale do wszystkich światów. Einstein ujął swą myśl znacznie bystrzej od swoich poprzedników, ale do ostatecznej prawdy jeszcze nie dotarł. Przyjdzie ktoś, który powie coś znacznie poważniejszego i głębszego od Einsteina. Światło jest bowiem bardzo subtelną esencją a położenie planet ulegnie zmianie, nim się uda dokładnie obliczyć odległość między nimi. Na uwagę Bradleya że ani on, ani jego medjum teorji Einsteina dokładnie nie znają, odwiedzający duch, że jest doskonale o tem poinformowany, to jednak może już teraz powiedzieć, że wiele istnieje światów. Młodsze gwiazdy które wydają nam się błękitnemi, zawierają najbardziej doskonałe siedziby dla duchów, natomiast starsze gwiazdy nie błyszczące tak jasno są mniej ożywione i dlatego ludzie, którzy w życiu swem tego nie dokonali, co im przeznaczenie nakreśliło, zostają wysłani na te gwiazdy gdzie się lepiej mogą rozwinąć, ponieważ tam życie posiada znacznie słabsze tempo. Na tem skończyła się rozmowa o teorji Einsteina.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc luty.

Z Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego

Na rzecz Bibljoteki Uniwersytetu Hebrajskiego złożyli w dalszym ciągu, z Łańcuta: P. Czuper, F. Elme, M. Friedówna, L. Fass, Adolf Katz, Anszel Katz, Dr S. Herszdörfer, Dr. M. Knepel, Dr. J. Wittlin, P. Zwiebel (po 1 ks.); M. Kestenbaum, Ch. Mühlradówna i L. Mühlradówna (po 2 ks.); Dr. L. Markel (3 ks.). Zebrała P. Hadasa Mühlradówna.

Z Krakowa: M. Broczyner (12 ks.), Dyrektor J. M. Hennefeld (12 ks.) Józef Fiszlowitz (na cześć bp. ojca Salomona Fiszlowitza 16 ks.), M. Gehorsam (1 ks.), J. Horowitz (2 ks.), Sz. Kernerówna (1 ks.), Państwo Marmorekowie (17 ks.), H. Metzger (7 ks.), R. Nussbaumowa (13 ks.), B. Spira (6 ks.), G. Spira (3 ks.), E. Pufeles (1 ks.), E. Stempler (1 ks.), N. U. (9 ks.), A. T. (3 ks.), L. T. (6 ks.) M. T. (4 ks.) Adw. Dr. Wetstein 10 ks. (m. in. cenne prace bp. P. H. Wetsteina). Szczególnie piękny dar złożył p. Dr. med. Rafał Spira, który ofiarował ze swej bibljoteki ok. 50 tomów i kilkaset broszur przeważnie treści medycznej.

Zbiórką książek w Krakowie bardzo skrzętnie zajęła się p. Mala Hofstaterówna, za co T. P. U. J. wyraża jej p. szczere podziękowanie.

W tych dniach zostały wszystkie te książki odesłane (drogą Warszawy) do Jerozolimy. Razem odeszło dotychczas z Krakowa na rzecz U. H. przeszło 1000 dzieł.

Towarzystwo zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Przyjaciół Uniwersytetu Jerozolimskiego by i nadal zbierali i składali książki w darze na rzecz Bibljoteki, na ręce Prof. Dra D. Rosenmana, Kraków, Wielopole 13/III.

KRONIKA

Kraków, 28 stycznia

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

Przerywając na krótki czas druk „Galerji przechrztów" Sz. L. Citrona, rozpoczynamy w dniu dzisiejszym w odcinku powieściowym druk bardzo pięknej i interesującej, o wysokiej literackiej wartości, dłuższej noweli znanego poety niemieckiego Ottona Soyki, pt. „Nie zapominaj!"

— **POSIEDZENIE KOMITETU PRZYGOTOWAWCZEGO LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY** odbędzie się dzisiaj, we czwartek, o godz. 8 wiecz. w lokalu Stradom 15. — Sprawy bardzo ważne.

— **O KIEROWNICTWO BIBJOTEKI JAGIELLONSKIEJ.** W swoim czasie donosiliśmy, że dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej prof. Dr. Papee wniósł do ministerstwa oświaty prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Jak się obecnie dowiadujemy — senat akademicki Uniw. Jag. zwrócił się do dyr. Papee'go z prośbą o dalsze sprawowanie swego urzędu. Zaznaczyć należy, że na następcę Prof. Papee'go jest upatrzony Dr Edward Kunze, dyrektor Bibljoteki uniwersyteckiej w Poznaniu i prezez polskiej komisji rewindykacyjnej w Rosji. Dr. Kunze przebywa obecnie na kuracji.

— **KURS UZUPEŁNIAJĄCY DLA LEKARZY PRAKTYKÓW,** urządzony staraniem wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbędzie się w czasie od 22. do 31. marca włącznie 1926. Szczegółowy program wykładów został ogłoszony w czasopismach lekarskich. Zgłoszenia o bezpłatne kwatery, które będą przygotowane dla 30 uczestników, z tych 22 we wspólnej sali — należy zgłaszać najpóźniej do dnia 1 marca br. pod adresem: Doc. Dr. Artwiński, Kraków ul. Radziwiłłowska 10. Zamówienia na pokoje hotelowe przyjmuje komisja kursu (pod tym samym adresem) tylko od nadsyłających równocześnie zaliczkę na hotel w kwocie 25 zł., która w razie nieprzybycia uczestnika na kurs nie będzie przez hotel zwrócona. Otwarcie kursu odbędzie się w II Klinice chorób wewnętrznych ul. Kopernika 15, w poniedziałek 22-go marca o godzinie 8-mej rano. Opłata ryczałtem za cały kurs wynosi 70 zł. Wszelkich wyjaśnień udziela Doc. Dr Tempka, Kopernika 15, dokąd też należy kierować opłatę za kurs.

— **REDUTA PRASY,** która odbędzie się 1go lutego w Starym Teatrze, budzi coraz większe zainteresowanie w szerokich sferach naszego miasta. Codziennie napływa wiele zamówień na bilety wstępu z prowincji, a nawet i Warszawy. Sprzedaż biletów odbywa się w lokalu „Czasu" od godziny 4—6 popołudniu. Atrakcje reduty przygotowuje komitet w dalszym ciągu.

— **ZAWALENIE SIĘ SCIANY DOMU.** Wczoraj w godzinach południowych zdarzył się przy ul. Starowiślnej l. 75 wypadek budowlany. W jednopiętrowym domu Abrahama Neustadta zawaliła się część narożnej ściany zasypując pokój w jednem z mieszkań. Straż pożarna podstemplowała ścianę i delożowała lokatora do sąsiedniego pokoju. Wypadku w ludziach nie było.

— **DONIESIENIA O LICHWĘ.** Do władz sądowych wpływa przeciętnie każdego tygodnia 10 doniesień o lichwę, zaś do magistratu około 15 doniesień o brak cenników. Poza doniesieniami na sklepy z artykułami spożywczemi, wpływają również zażalenia na firmy tekstylne. Od listopada ub. r. skierowano do sądu ogółem ponad 100 spraw o lichwę i 150 doniesień do magistratu. Organa policyjne w porozumieniu z funkcjonarjuszami miejskimi będą nadal przeprowadzały perjodyczne rewizje po sklepach celem skontrolowania, czy kupcy przestrzegają i uwidoczniają cenniki.

— **SPRAWA B. DYR. FILIPPIEGO.** Jak się dowiadujemy, do sądu okręgowego karnego w Krakowie wpłynęły dalsze doniesienia w sprawie b. dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego Filippiego, dotyczące jego nadużyć. Sędzia śledczy Pelczar ma w najbliższych dniach ukończyć przesłuchanie świadków na okoliczności, zawarte w tych doniesieniach, poczem Izba radna rozpatrzy prośbę obrony o uchylenie aresztu śledczego nad Filippim.

— **NAGŁY ZGON.** Dnia 26 bm. o godzinie 22-giej zawiadomił telefonicznie organa policyjne dozorca domu przy ul. Grodzkiej l. 26, że zamieszkała w tym domu nauczycielka prywatna Florentyna Kozakiewicz, nie wychodzi z domu od soboty (tj. od 23 bm) zaś mieszkanie jest od wewnątrz zamknięte. Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze policji po otwarciu mieszkania przy pomocy ślusarza, znaleźli zwłoki Kozakiewiczowej zmarłej w łóżku. Wezwany lekarz obwodowy skonstatował śmierć i zarządził przetransportowanie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Zmarła liczyła lat około 52, rodem z Krzyszkowic, powiat Chrzanów, nauczycielka prywatna i zmarła na udar serca.

— **CZTERY KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Ze zamkniętego przedpokoju Dra Arnolda Jassema przy ul. Smolki l. 12, skradziono dnia wczorajszego między godz. 18 a 21, czarne futro damskie, podbite kangurami, kołnierz skanki, wartości 1.000 złotych. — Mieczysław Liban, inżynier zamieszkały Lwowska 18 doniósł, że dnia 26 bm. między godz. 17 a 21, skradziono mu ze zamkniętego mieszkania podręczną kasetkę żelazną z większą ilością walut zagranicznych i różnemi dokumentami znacznej wartości. Sprawca dostał się do mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha. — Ze zamkniętej budki (kiosku) Franciszka Pilcha, przy ulicy Kamiennej, naprzeciw dworca towarowego, skradziono kilka sztuk czekolady, kiełbasy i kawałek karczku — łącznej wartości 35 zł. Sprawcy dostali się do budki przez oderwanie kłódki. — Z otwartego sklepu Judy Englandera, przy ulicy Stradom l. 7, skradziono dnia 26 bm. o godzinie 16-tej około 150 m. crepe de chine, wartości około 2.000 zł.

— **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** Aleksander Badareń, adwokat z Jass (Rumunja), doniósł dnia 26 bm do tut. policji, że w pociągu na przestrzeni Szczakowa—Kraków z wagonu II-giej klasy skradziono mu walizę ręczną z książkami francuskiemi i papiery wartościowe — łącznej wartości 2.000 franków.

— **JEDNA Z WIELU.** Aresztowano Annę Balan (lat 30) służącą z Demidowa powiat Bobrka, pozostającą ostatnio w służbie u Schweigerów, przy ul. Urzędniczej l. 9, która skradła obuwie i garderobę na szkodę swych chlebodawców, poczem zbiegła. Rzeczy skradzione od Balanówny odebrano.

—o-o—

— **„GŁOS ADWOKATÓW"**, miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury, rozpoczął drugi rok wydawnictwa. Treść zeszytu styczniowego jest następująca: W drugi rok. — Adw. Dr Goldblatt: Monopol względnie przymus notarjalny w Sejmie. — Dr. D. Eichenholz: W obronie stanu adwokackiego. — (g): Bezprzykładne stosunki w Sądzie powiatowym karnym w Krakowie. — (G): Przyznanie kosztów zastępstwa adwokatom w Senacie apelacyjno-karnym S. O. K. w Krakowie. — Rozporządzenie w obrocie walutami zagranicznemi a umowy w tych walutach. — (w): Niedomagania we władzach publicznych. — Dr. Teodor Molkner: Zmiany w organizacji terytorjalnej sądów i ich skutki prawne. (Dokończenie). — W.: Pokątna adwokatura i nielojalna konkurencja. — Przegląd orzecznictwa. — Adres redakcji i administracji: Kraków, Rynek gł. 22.

—o-o—

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** Pan Hersch Ohringer, rodem z Kołomyji otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw. 69

—o-o—

— **SJOŃSKA KORPORACJA AKADEMICKA W KRAKOWIE.** Prace organizacyjne są obecnie w pełnym toku. Członkom innych korporacyj sjonistycznych i sympatykom udziela informacyj codziennie kol. B. Mandel, Stradom 15, od g. 7'30—9. Zebranie G. B. (Grunderburschów) w sobotę, punktualnie o godz. 8 wieczór w sali Przedświtu.

—o-o—

— **UNIWERSYTET LUDOWY** przy żyd. Tow. Oświaty Lud., ul. Krakowska 23, I. p. — Czwartek 28 bm. o godz. 7: „Mendele Mojcher Sforim", ref. Dr Wilhelm Aleksandrowicz. Sobota 30 bm. o godz. 2'30: „Ustrój społeczny w średniowieczu", ref. Dr J. Dattner. Niedziela 31 bm. o godz. 7: „Budowa i czynności ciała ludzkiego" część III. i ostatnia, (z obrazami świetlnemi), ref. A. Goldschmied.

—o-o—

— **STOWARZYSZENIE DRUKARZY KRAKOWSKICH „OGNISKO"** urządza w sobotę 30 stycznia 1926 r. w salach Hotelu Saskiego (św. Jana 6) **Wielką Maskaradę.** — Wstęp tylko za zwrotem imiennego zaproszenia. — Strój wieczorowy, kostjumy, maski lub domina. — Muzyka 5 p.a.c. — Początek o g. 9 wieczorem. — Czysty dochód na cele Stow. Zapomogowego drukarzy.

Lokomotywy dla celów górnictwa



Celem zabezpieczenia kopalni przed eksplozjami gazów wprowadzono w kopalniach węgla lokomotywy poruszane zgęszczonem powietrzem. Przy wejściu takiej lokomotywy w strefę napełnioną wydobywającemi się z kopalni gazami, nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż lokomotywa niema oczywiście ognia. Są one też używane do budowy tuneli i przewożenia materjałów wybuchowych.

RZECZY CIEKAWE.

Marguerite jako pacyfista

Wyszedł już pierwszy numer czasopisma „Evolution", redagowanego przez Victora Marguerite. We wstępnym artykule programowym określił Marguerite cele tego nowego czasopisma, którego sztab redakcyjny rekrutuje się ze współpracowników w Paryżu, Brukseli, Londynie, Berlinie Nowym Jorku i Rzymie. Pismo służyć ma idealowi zbliżenia i współżycia narodów ze sobą. W niemiecko francuskich stosunkach dążyć będzie pismo do usunięcia albo zmiany paragrafów 231 traktatu wersalskiego, dotyczącego Niemiec jako sprawców wojny europejskiej.

Trocki jako artysta filmowy

Jeden z reżyserów filmowych w Hollywood pisze o udziale Lwa Trockiego w dwóch sztukach filmowych. Było to parę lat przed wojną. Filmowe przedsiębiorstwo „Vitagar" przygotowywało film pod tytułem „Anarchiści" z życia rosyjskich rewolucjonistów. Reżyser był w rozpaczy z powodu obsady roli głównej. Polecił swemu współpracownikowi, by odnalazł kilku ludzi wśród wychodźców rosyjskich którzyby zadowalająco zagrali role dla artystów amerykańskich tak trudne. Współpracownik zapewnił reżysera, że dostawi mu właśnie prawdziwych „anarchistów". Rzeczywiście, następnego dnia przyprowadził do atelier kilku nachmurzonych, z podełba patrzących ludzi, na widok których reżyser wpadł poprostu w entuzjazm. Najbardziej cywilizowany wygląd miał Bronsztejn. W tym czasie pracował on w Nowym Jorku jako korespondent pism rosyjskich. Nie zarabiając zbyt wiele, z zadowoleniem przyjął propozycję przedsiębiorstwa filmowego. „Rewolucjoniści grali za swych pięć dolarów tak „realistycznie", że w roku 1905 przy filmowaniu nowej sztuki „Wołanie opoków", która miała być grana i w Rosji filmowy reżyser znowu zawezwał Bronsztejna i jego przyjaciół. Prócz umówionej płacy dostał Trocki za swą keracje jeszcze poświadczenie, które ocenia jego zdolności aktorskie jako „Bardzo zadowalające". Reżyser przedsiębiorstwa filmowego dodaje, że dzisiejszy dygnitarz S. S. S. R. znalazłby w Hollywood pracę na bardzo dobrych warunkach, gdyby tylko chciał wrócić kiedyś do Ameryki, z powrotem.

Dekolt z dołu czy z góry?

W Paryżu panuje powszechne wzburzenie. Oto z Ameryki podmorskim kablem przybyła wiadomość, że suknie kobiece muszą być trochę dłuższe, by cnotliwości mężczyzn nie wystawiać na zbyt ciężką pokusę. Prasa paryska żywo się tą kwestją zainteresowała i wydelegowała natychmiast swoich reporterów do znakomitych specjalistów z dziedziny mody kobiecej.

Paquin odpowiedział krótko i węzłowato: nie. Suknie muszą jeszcze być krótsze, zadekretował Paquin, nie pytając się wcale czy jest to w obecnych stosunkach jeszcze możliwem. Piękna noga — umotywował Paquin — jest najwyższą rozkoszą dla oka ludzkiego. O okrutny Paquin, czy nie spotkałeś w swoim życiu nóżki podobnej do słupa telegraficznego? Czyż nóżka słonia jest taksamo rozkoszą dla oka ludzkiego?

P. Jenny — któżby przypuszczał, że Jenny jest panem — zgadza się zupełnie z Paquinem. Różni się z nim co do umotywowania. P. Jenny jako patrjota żąda od prasy, by się interesowała wyłącznie podnoszeniem franka a nie sukien. Rację miał p. Jenny, gdyż związek między finansami a modą nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, szczera mu się więc wdzięczność należy za to, że nam to przypomniał.

Inne rozwiązanie znalazł p. Poiret, który musi być koniecznie bardziej oryginalnym od wszystkich innych. Sądzi, że suknie muszą się przydłużyć w dół ale skrócić w górę. P. Poiret nie uznaje widocznie ani geografji, ani topografji bo nie uwzględnia wcale trudności technicznych, połączonych ze skróceniem górnych partyj. Jest to wogóle sprawa metafizyczna, bo jakże można skrócić to, co wogóle nie istnieje?

Z giełdy

Giełda krakowska z 27 bm., (w nawiasie kursy z 26 bm.): Pol. Bank Przem. 0.09, Pol. Tow. Handlowe 0.19 (0.19), Zieleniewski 9.25, Górka 7.45—7.60 (7.20—7.25), Polska Nafta 0.25 (0.20).

Dolar utrzymuje się nadal na tym samym poziomie. Nieoficjalnie płacono dziś 7.35—7.38, który to kurs nieznacznie tylko różni się od kursu oficjalnego. Zbliżenie to jest dowodem, że podaż walut wzrosła dzięki poprawie bilansu handlowego w ostatnich miesiącach.

Utrzymanie się złotego na obecnym poziomie zależnem jest od tego, czy i nadal będziemy mieć nadwyżkę wywozu nad przywozem. Gdyby ten stosunek miał się pogorszyć to chyba tylko rychłe uzyskanie pożyczki zagranicznej mogłoby zapobiec fatalnym skutkom zmniejszonej podaży obcych walut.

Giełda lwowska

Lwów, 27. 1 PAT. Akcje: Bank hip. 0.47, Browary 8.8, Chodorów 4.90, 4.85, 4.95, Chybie 3, 3.05, 3.10 Gazolina 0.99, Zieleniewski 9.55, Ojkos 0.75.

Lwów, 27. 1 PAT. Giełda zbożowa. Pszenica czerwona 33 i pół, pszenica krajowa 29, 31, żyto małop. 18 i pół, 19 i pół, jęczmień browar. 18 i pół, 19 i pół, jęczmień pastew. 15, 16, owies 20, 21 łubin nieb. 13 i pł, 14 i pół (ceny szacunkowe).

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 27 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja —·—, Holandja —·— Londyn 35·41. Nowy Jork 7·28, Paryż 27·26, Praga 21·59, Szwajcarja 14955, Wiedeń 102 50, Włochy 29 41,

Akcje: Bank Małapelski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4 —, Puls 0·41. Wild —·— Cegielski 0·20, Parowozy 0·14, Zawiercie 7 50. Żegluga 0 09, Polska nafta 0 10, Siła i Światło 0·20, Chmielów 0 20 Starachowice 0 93, Pocisk 0 60 Zieleniewski 9·25. Zyradów 7·4 Chodorów 4 75

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 431/2, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 474·50 pożyczka kolejowa 120

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 27 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 2840, Belgad 1240. Berlin 1687, Bruksela 3218, Budapest, 9927, Bukareszt 308, Chrystania 14480, Kopenhaga 175·70, Londyn 3446, Madryt 100·45 Medjolan 2853, Nowy Jork 70·65, Paryż 26·41 Praga 2098, Sofja 4 80 Sztokholm 189 60 Warszawa 96 95 — 97·45, Zurych 136·65 dolary 710·—, belgijskie —·—. bułgarskie 486·. duńskie —·—. marki niemieckie 16865, angielskie 344·, jugosłowiańskie 1246, norweskie —·—, polskie 872·, rumuńskie 307, szwedzkie —·—, szwajcarskie 136·55, hiszpańskie —·—, czeskie 20·94 węgierskie 9·35, tureckie 20·97

Akcje: Zieleniewski 97·. Silesja —·—, Fanto 147 Gal. Karpaty 106, Galicja 858, Sieraza 19, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepego —·,

Giełda zurychska

Zurych, 27. 1 PAT. Paryż 19.32, Londyn 25.21, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 23.55, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.37, Holandja 208 1/4, Berlin 1,23.4 Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.87, Oslo 105.75, Kopenhaga 128.60, Sofja 3.60, Praga 15.35, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.15.5, Ateny 7.10, Konstantynopol 2.70 Bukareszt 2.25, Helsingfors 13.05 Buenos Aires 215. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 27. 1 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.83 3/8, Holandja 12.11 5/8, Francja 130.25, Belgja 107, Włochy 120.56, Niemcy 20.42.5, Szwajcarja 25.21, Hiszpanja 34.36.5, Danja 19.67, Szwecja 18.16, Norwegja 23.86.5, Helsingfors 193 1/8, Praga 164 1/8.

Giełda paryska

Paryż, 27. 1 PAT. Radjo. Londyn 130.35, Belgja 121.85, Hiszpanja 378.50, Włochy 108.10, Szwajcarja 517.50, Danja 665.50, oHlandja 1077, Norwegja 543.50 Szwecja 719.50, Rumunja 11.50.

O miejsce w Radzie Ligi Nar. dla Polski

Rapallo, 27. 1 PAT. Austen Chamberlain wczoraj o godz. 20·50 odjechał stąd do Londynu i zatrzyma się po drodze w Paryżu. Journal dowiaduje się że wśród spraw, które będą stanowiły przedmiot rozmowy Brianda z Chamberlainem znajduje się też sprawa, czy Niemcom należy przyznać stałe miejsce w Radzie Ligi narodów bez równoczesnego nadania Polsce takiegoż miejsca.

Paryż, 27. 1 PAT. Sekretarjat grupy parlamentarnej francusko polskiej wręczył wczoraj premjerowi Briandowi w imieniu całej grupy memorjał wypracowany przez deputowanego socjalistycznego Micoletto. Memorjał obejmuje 20 stron druku pisma maszynowego, a treścią jego jest konieczność przyznania Polsce stałego miejsca w Radzi Ligi narodów.

Liga narodów obejmie śledztwo w sprawie afery fałszerskiej na Węgrzech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 27. 1 (D.) Donoszą z Budapesztu: W razie, gdyby rząd węgierski nie spełnił żądań francuskich, wówczas przedsięweźmie Francja, jak donoszą, w kołach dyplomatycznych następujące zarządzenia: Dochodzenia w sprawie afery banknotowej przez Ligę narodów, dalsze utrzymanie komisyj kontrolujących ze zwiększonym personelem i ze zwiększonemi pełnomocnictwami. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że Anglja i Włochy zgadzają się z krok Francji.

Co powiedział Mussolini dziennikowi francuskiemu?

„Locarno: Świetna ale zwodnicza iluzja"

Paryż, 27. 1 PAT. Prawicowy Avenir ogłasza wywiad z Mussolinim, który powiedział:

Parlamentaryzm się już przeżył. Dawniej kilkuset mówców mogło reprezentować naród. Dziś szef rządu musi mieć władzę absolutną. Francja i Włochy muszą pozostać jednomyślnie i utworzyć silny rząd przeciw państwom wrogim. Małe kwestje sporne między Włochami i Francją jak np. sprawa dopuszczenia Włochów do Tunisu oraz sprawa rozdziału sfery interesów w Małej Azji dadzą się łatwo usunąć. Moje sny o imperjum włoskiem nie oznaczają groźby dla Francji.

Jeden ze współpracowników Mussoliniego powiedział współpracownikowi Avenir, że Mussolini uważa traktaty zawarte w Locarno za świetne ale zwodne iluzje. Znamy aż za dobrze niebezpieczeństwo niemieckie.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie

Paryż, 27. 1 PAT. Na posiedzeniu Rady ministrów minister Daniel Vincent powiadomił kolegów o stanie rokowań gospodarczych francusko niemieckich i dodał, że obie strony ożywione są chęcią osiągnięcia najrychlej porozumienia.

Stany Zjedn. wobec trybunału haskiego

Zastrzeżenia amerykańskie

Waszyngton, 27. 1 PAT. Senat przy pierwszem głosowaniu nad zastrzeżeniami Stanów Zjednoczonych w związku z ich przystąpieniem do haskiego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej przyjął 98 głosami przeciwko 1 pierwsze zastrzeżenia stwierdzając, że St. Zjednoczone nie przyjmują na siebie żadnych praw i zobowiązań w stosunku do Ligi narodów.

* * *

Londyn, 27. 1 PAT. Reuter donosi z Waszyngtonu: Wśród zastrzeżeń przyjętych znaczną większością głosów senatu w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze, znajdują się następujące: Że stany Zjednoczone mogą cofnąć się w każdej chwili, że statut Trybunału nie może ulec zmianie bez zgody Stanów Zjednoczonych, że podpis Stanów Zjednoczonych nie będzie zamieszczony, dopóki wszystkie mocarstwa nie przyjmą zastrzeżeń Ameryki. Sprawy sporne między Stanami Zjednoczonymi a innem państwem mogą być oddane Trybunałowi tylko za poprzednią zgodą obu stron.

Złoto rosyjskie dla Anglji

Londyn, 27. 1 PAT. (Wolf). „Daily Telegraph" donosi że wczoraj przybył do Londynu okręt niemiecki „Schwalbe" przywiózłszy ze sobą złoto z Leningradu, wartości 1 miljona funtów szterlingów. Słychać, eż złoto to zostało zdeponowane w banku angielskim jako gwarancja na niedawno ze strony żadnych praw i zobowiązań w stosunku do Ligi narzamówienia.

Powstanie Kurdów rozszerza się

Bejruth, 27. 1 PAT. Powstanie Kurdów rozszerza się. Most na rzece Barmie został zniszczony, przyczem 250 żołnierzy tureckich odniosło rany. W okolicy Bitlis rozwijają się walki.

Ustawa o pobieraniu podatków w naturze w komisji senackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 1. (F.) Senacka komisja skarbowo budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o pobieraniu podatków bezpośrednich w naturze, zbożem i węglem. Ustawę ze zmianami referenta uchwalono.

W dalszym ciągu komisja przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem sen. **Białego** (Piast) w sprawie przedłożenia wykazu pracowników we władzach centralnych i wyższych uczelniach jako **nie celowym** (?) oraz rozpatrywała sprawę nadmiernych kosztów budowy grobu Nieznanego żołnierza w Warszawie. Komisja zwróciła się do Najwyższej Izby kontroli z prośbą o zbadanie sprawy.

Następnie sen. **Szarski** (Ch. N.) zreferował rezolucje m. in. **Szereszewskiego** (Koło Żyd.). Rezolucje te wzywają rząd aby przystąpił do rewizji zasad ustawodawstwa podatkowego, do wniesienia noweli do ustawy o Kasie chorych wreszcie ostatnia wzywa rząd do nieopuszczania aby poszczególne ministerstwa wypłacały swoim urzędnikom remuneracje z zaoszczędzonych sum przy wykonywaniu budżetu.

Dyskusję następnie odroczono do następnego posiedzenia.

Alfred Mond wystąpił ze stronnictwa liberalnego i wstąpił do konserwatywnego

Powodem niezadowolenie z planu Lloyd Georgea radykalnej reformy rolnej.

Londyn, 26 1. PAT. Przemysłowiec Alfred Mond ogłasza list otwarty, w którywm zawiadamia, iż występuje ze stronnictwa liberalnego a wstępuje do stronnictwa konserwatywnego. Powodem jest poparcie udzielane przez stronnictwo radykalnym planom reformy rolnej, propagowanym przez Lloyda George.

* * *

Londyn, 26 1. PAT. Clines wygłosił w Croydon przemówienie, w którem ostro krytykował ostatnią mowę Lloyd Georgea, oraz politykę partji liberalnej.

Wielkie demonstracje monarchistyczne w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 27. 1 (T.) Dziś popołudniu odbyły się wielkie demonstracje monarchistyczne. Już we wczesnych godzinach popołudnowych zaczęły się gromadzić tłumy monarchistów pod bramą Brandenburską. Noszono wielki portret ekscesarza Wilhelma i liczne transparenty, domagające się powrotu jego do władzy. Policja starała się demonstrację stłumić w zarodku, musiała jednak wobec przewagi demonstrantów ustąpić. W tej chwili demonstracje trwają jeszcze.

Jak zestała załatwiona sprawa długu włoskiego w Anglji?

Londyn, 27. 1 PAT. Układ włosko angielski w sprawie regulacji długów, przewiduje na lat 62 roczne raty w wysokości 4½ mil. f. szt. Anglja oświadcza gotowość ułatwienia sfinansowania zapłat na rynku londyńskim w razie gdyby Włochy miały przemijające trudności zakupu dewiz zagranicznych. Włochy zrzekają się oprocentowania swojego do ozytu złota w Anglji w wysokości 22 mil. f., w ten sposób powiększą się zobowiązania Włoch na 5.3 mil. f, Uregulowanie długów Anglji przedstawia się następująco: Francja zapłaci Anglji 12 i pół mil. f., Włochy minimum 4 i pół mil. f., inni aljanci 4 mil. f. Niemcy 10 mil. f. Ogólne dochody Anglji z tych zapłat wyniosą 31 mil. f. szt. Minimalne zobowiązania Anglji wobec St. Zjedn. wynoszą 2 i pół mil. f.

„N. W. Abendblatt" donosi z Londynu: Układ włosko angielski w sprawie regulacji długu będzie dziś podpisany. Tekst układu nie jest jeszcze znany, należy jednak przypuścić, że będzie on rozczarowaniem dla angielskiej opinji publicznej. Hr. Volpiemu udało się przeprzeć wszystkie trzy punkty swych żądań. Włochy otrzymają na pierwszych kilka lat częściowe moratorjum. Raty, które mają Włochy płacić, będą mniejsze niż raty włoskie na rzecz Ameryki, a wkońcu uwzględniła Anglja przy ustalaniu rat rocznych włoski depozyt złota w wysokiści 22 mil. f. szt. wraze z procentami.

Niekorzystna dla państwa umowa z firmą Polskie Radio

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 1. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji komunikacyjnej wysłuchano sprawozdania subkomisji, która badała kontrkt zawarty przez rząd z towarzystwem Polskie Radjo. Sprawę referowali posłowie Gerlicz i Sommerstein. Pierwszy omówił sprawę ze strony praktycznej, drugi ze stanowiska prawnego. Obaj referenci byli zgodni w tem, że zawarty kontrakt jest dla państwa niekorzystny.

Min. handlu i przemysłu Osiecki uznał opinje obu referentów za słuszne, stwierdził jednakże, że umowa obowiązuje rząd, jako już zawarta. Ministerstwo zwróci się jeszcze do generalnej prokuratury celem zbadania ewentualnych konsekwencyj zerwania tej umowy. — Sprawa zostanie jeszcze przedyskutowaną na następnem posiedzeniu, na które zostanie wezwany przedsawiciel min. kolei i min. spraw wojskowych, ponieważ okazało się, że oba te ministerstwa zamawiały aparaty telefoniczne i telegraficzne za granicą, zamiast zamawiać je w państwowej wytwórni aparatów, skutkiem czego państwowa wytwórnia nie mogła się należycie rozwijać i państwo poniosło straty.

Kronika telefoniczna

— (F.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady min. rozpatrywano wniosek komisji, która opracowała projekt zreformowania rachunkowości i biurowości w urzędach państwowych dla wprowadzenia oszczędności w tej dziedzinie.

— (F.) W warszawskich kołach dyplomatycznych mówią o ustąpieniu posła niemieckiego w Warszawie Rauschera.

— (D.) Bank austrjacki postanowił po długiej dyskusji w radzie nadzorczej obniżyć stopę dyskontową z 9 na 8 proc.

— Z Konstancji odpłynął do Palestyny dnia 17 bm. okręt, wiozący na pokładzie 231 emigrantów żydowskich.

— (D.) Z Londynu donoszą: Sir Alfred wstąpił do stronnictwa konserwatywnego.

— (F.) Marszałek Rataj odbył dziś dłuższą konferencję z min. skarbu Zdziechowskim oraz przyjął posła polskiego w Bukareszcie p. Wielowiejskiego.

— Poseł francuski w Budapeszcie Clinechant odbył dzisiaj w południe konferencję z prezydentem ministrów hr. Bethlenem.

Pożyczka przymusowa w Grecji

Ateny, 26 1. PAT. Rada ministrów uchwaliła rozpisanie pożyczki przymusowej. Wartość nominalna banknotów ua być zredukowaną. A mianowicie: banknoty na 1000 drachm mają otrzymać wartość 750 drachm. tylko banknoty poniżej 50 drachm zatrzymają dotychczasową swoją wartość. W zamian za zredukowaną sumę otrzymają właściciele banknotów obligacje pożyczki przymusowej. Pangalos oświadczył dziennikarzom, że w ten sposób nastąpi sanacja maluty greckiej. Suma, którą ma przynieść pożyczka przymusowa ustalona jest na 1¼ miliarda drachm.

Kanada wobec układów locarneńskich

Ottawa, 26 1. PAT. Laavinte, który pod nieobecność prezesa rady ministrów M. Kinga pełnił służbę premjera oświadczył w izbie, że Kanada nie jest związana traktatem locarneńskim tak długo, dopóki parlament nie zatwierdzi tego traktatu. Życzeniem rządu jest, aby traktat był omówiony przez parlament. Tymczasem rząd nie podejmuje żadnych kroków w związku z traktatem.

Strejk telefonistek w Warszawie trwa

Grozi strejk tramwajarzy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1 (F.) Strejk telefonistek w Warszawie trwa nadal mimo pertraktacyj celem zlikwidowania go. Strejk daje się bardzo odczuwać ludności. W tej chwili niema widoków zlikwidowania. Nie jest wykluczonem, że jutro wybuchnie strejk tramwajarzy.

Dyplomata portugalski aresztowany w związku z aferą fałszerską

Paryż, 27. 1 PAT. Z Lizbony donoszą, że wczoraj został tu aresztowany poseł portugalski w Hadze z powodu działu w fałszerstwie banknotów. „Matin" donosi że głównym inicjatorem portugalskich fałszerstw jest Niemiec Hennis. Bank służył wyłącznie niemieckim celom propagandy — i to w pierwszej linji urządził propagandę w celu zakupienia kolonji portugalskiej Angola na rzecz Niemiec. Kiedy zabrakło pieniędzy chwycono się fałszerstw.

Wielki wiec palestyński w Londynie

Londyn, 27. 1 ŻAT donosi: Wczoraj wieczorem odbył się w jednej z największych sal Londynu wielki wiec, zorganizowany przez komitet angielski Keren Hajessod. Wiec zagaił Sir Alfred Mond, jako mowcy wystąpili: Chaim Nachman Bialik i Dr Szmarjahu Lewin, którzy przybyli do Londynu w drodze z Erec Israel do Ameryki. Zebrani witali gości entuzjastycznie. Bialik powiedział m. in., że żydowskie dzieło odbudowy Palestyny musi wywołać podziw całego świata kulturalnego, a współpraca Wielkiej Brytanji z narodem żydowskim będzie połączona z wielkiemi korzyściami dla całego świata kulturalnego.

Prez Coolidge za ulżeniem doli emigrantów

Waszyngton, 27. 1 ŻAT donosi: W tych dniach przyjął prezydent Coolidge w Białym Domu sen. Woodsworthy i członka Kongresu p. Perlmana. Prezydent konferował z nimi w sprawie wniesionych bilów emigracyjnych, dotyczących wpuszczenia do Ameryki bliskich krewnych obywateli deklarantów amerykańskich. Obaj członkowie ciał ustawodawczych prosili prezydenta, aby swoim autorytetem wpłynął na ulżenie doli osób, chcących przyjechać do Ameryki do swoich mężów rodziców i dzieci. Prezydent Coolidge oświadczył, że żywi wielką litość dla tych nieszczęśliwych i przyrzekł porozumieć się w tej sprawie z sekretarzem pracy. Wkońcu prezydent oświadczył: Jeżeli obowiązujące obecnie przepisy emigracyjne uniemożliwiają mieszkańcom naszego kraju połączenie się ze swoimi najbliższymi i korzystanie z radości życia rodzinnego, to należy uczynić wszystko, aby stan ten zmienić. Powinniśmy się trzymać zasady, że dobro i szczęście mieszkańców kraju stoi ponad wszystkiem.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

PILNIKI
MARKI
„FENIX“
BLECKMANN



Obiegły całą kulę ziemską, uznane za najlepsze i najtrwalsze.
Żądać we wszystkich składach żelaza

Uważać na znak ochronny.

Drobne ogłoszenia

Pokój dla 2 panów z pół pensją do wynajęcia. Potockiego 1, I. p. prawe schody od 2-4

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego z kuchnią w dzielnicy I., VI., VII. za odstępnem lub zamienię na takiesame przy ul. Bożego-Ciała. Zgłoszenia Gottlieb. Szpitalna 7. 70

Lokal sklepowy oraz 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami w pobliżu Wawelu do wynajęcia zaraz na przedsiębiorstwo lub do przerobienia na mieszkanie. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorstwo“ do Adm. N. Dz.

Poszukuję 1—2 pokoji na ordynację lekarską. — Zgłoszenia telefon Nr. 4867.

KREM
FASCINATA
WYDELIKATNIA CERĘ

JUDAICA! MIESIĄC TANIEJ KSIĄŻKI. Szczegóły katalog książek w języku **polskim, rosyjskim i niemieckim** po cenach **ZNACZNIE ZNIŻONYCH** wysyła na żądanie

Księgarnia M. J. Freid i Ska, Warszawa, ul. Rymarska 16.
Konto czek. P. K. O. 470.

COFIM
MIESIĘCZNIK MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ
ZESZYT TRZECI (w zwiększonej objętości) o następującej treści:

1. Inż. B. Zimmerman: Młodzież a palestyńskie rzeczywistości.
2. Poseł A. Hartglas Co to jest asymilacja?
3. Dr. L. Oberlaender: Swiatło wielkiej idei.
4. A. Cajtlin: Podnieście skrzydła
5. Mgr. K. Stein: Eksperyment krymski.
6. Dr. N. M. Gelber: Sejm czteroletni a kwestja żydowska.
7. Dr. H. Lilien: Wychowanie religijne a narodowego
8. W. R. Ilham: Nowoczesne malarstwo żydowskie
9. H. Pfeffer: Dawid Friszman.
10. D. Friszman: Liście.
11. D. Fajgenberg: II. Zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej.
12. Kronika akademicka (krakowska, lwowska, warszawska i wileńska).
13. Bibljografja. — 14. Nadesłane.

Ukazał się z druku.
Red. i Adm. **Kraków, Stradom 15, I. p. of.**
Tel. 45-41. — Konto czekowe P. K. O. 400.69.
Cena egzemplarza 80 gr.

Na karnawał
Suknie balowe, wieczorowe, kostjumy redutowe, historyczne i fantazyjne, wykonuje bardzo szykownie i tanio
Pracownia „OGNISKA PRACY“
Kraków, Mikołajska 9, II. p.
Godziny przyjęć: między 11—2 przedpoł.

ŁAZIENKI PARYSKIE
oraz kąpiel rytualna (MIKWA)
Krakowie, ul. św. Gertrudy 19
gruntownie odnowione z komfortem urządz. (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo
na pierwszorzędnej ulicy handlowej w Krakowie
poszukuje spólnika
z kapitałem. Pisemne zgłosze. pod „2000 D.“ do Admin. N. Dz.



ŁYŻWY SANECZKI, NARTY
w wielkim wyborze i najniższej ceny nadeszły.
Parafiński, Kraków, Sławkowska 14, tel. 25-64.

Reklamy kinowe i tramwajowe
Tallek Kraków
Bonerowska 11

PRZĘDZĘ szewską **Gruschwitz i M. H. B. P.**



Szpagaty
Sznury do bielizny
Szpagaty konopne kolorowe
poleca
P. SCHERER, Kraków, Krakowska 6. Tel. 3227

Beczki z farby
do sprzedania.
Wiadomość:
NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
Orzeszkowej 7.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
TELEFON 279. **W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7.** TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7